



# Samowolka urzędnika premiera



Krzysztof Musiński  
Authorized dealer No 026  
16-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87  
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50  
Zapraszamy do salonu i serwisu  
codziennie w godz. 9-17

# KONTAKTY

Nr 11 (1167)

16 MARCA 2003

CENA 2,70 zł

# Odbiło mi wiosennie

ISSN 0208-6840  
INDEKS 363286



**OKNA** o podwyższonej sztywności  
drzwi antywłamaniowe

**DELTA SUPER PROMOCJA!**  
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

**Raty 0%**

Dla promocji "0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

**PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!**

**BIURA HANDLOWE PRODUCENTA**  
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55  
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80

**mj** kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych  
i Kruszywa  
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,  
tel./fax (0 86) 217 25 42

**JEDWABNE**

**KUPIĘ KAŻDE  
ROZBITE  
AUTO 1994-2003**

**602 666 111**

# Bezpieczeństwo dla Ciebie i Twojej rodziny



**TERRAZYT**  
Okna i drzwi na całe życie...

*Nigdzie nie znajdziesz takiej oferty!*

## UBEZPIECZENIA - GRATIS!

Ty kupujesz nasze produkty -  
my ubezpieczamy Ciebie,  
Twoją rodzinę  
i Twoje mieszkanie

# OKNA

Bezpieczne, ekologiczne, bezołowiowe... **i tańsze od innych!**

Atrakcyjne systemy ratalne • Bezpłatny pomiar i wycena • Sprawny montaż

## BOGATA OFERTA DRZWI

SPECJALNA PROMOCJA! DRZWI WEJŚCIOWE **Podlasie!**  
SUPER JAKOŚĆ! SUPER CENA!

### BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37 SKŁAD FABRYCZNY
- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55



www.terrazyt.pl

Wykorzystaj nasze **20-letnie doświadczenie!**



## RENAULT MEGANE

Tytuł Samochodu Roku 2003 i najwyższa ocena 5 gwiazdek w testach zderzeniowych EuroNCAP mówią same za siebie.

- Nowe, wzmocnione hamulce.
- Nowy, udoskonalony układ jezdny.
- Nowy wspomagany elektrycznie układ kierowniczy.
- Nowa 6-biegowa przekładnia.
- Nowe standardy bezpieczeństwa.

[www.renault.com.pl](http://www.renault.com.pl)



Siła przyciągania



Ceny już od 47 400 zł



## Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża  
tel. 218-27-20, 216-42-99;  
fax 216-45-94

## w Pakiecie DoMowy z POPem rozmowy



Siemens N500  
19 zł netto



Siemens CS5  
29 zł netto

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 22%.

## Tanie połączenia z numerem stacjonarnym



Sony Ericsson  
49 zł netto



Siemens M620  
1 zł netto

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 22%.

### LUX

Łomża  
(86) 219 90 73 Broniewskiego 22  
Zambrow  
(86) 271 00 66 Białostocka 22G  
Grajewo  
(86) 273 83 71 Pl. Niepodległości 20/1



### Konsultant Klientów Biznesowych

Artur Citko tel. 0 504 102 044  
Artur Bobka tel. 0 501 100 127  
Artur Pianko tel. 0 501 100 172



Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

**Adres:**

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

**Redaguje zespół:**

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,  
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,  
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

**Oddział w Białymstoku:**

ul. Lipowa 14  
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,  
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszczyk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

**Oddział w Suwałkach:**

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

**Stale współpracują:**

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,  
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),  
Michał Mincewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

**Zdjęcia:** Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

**Wydawca:**

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

**Maszynistka:** Janina Gawrońska

**Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:**

**Kierownik:** Alina Michałowska

**Przedstawiciel:** Cezary Lemański

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11  
tel. kom. 0-602 748-099

**Kolno:**

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

**Ostrołęka:**

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

**Ostrów Mazowiecka:**

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

**Suwałki:**

„LOCUM” S.C.  
ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

**Wysokie Mazowieckie:**

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

**Zambrów:**

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

**Kolportaż:**

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
sieć własna wydawcy

**Obróbka zdjęć barwnych:**

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

**Skład:**

Studio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84

e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

**Druk:**

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74

e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

Zasłepienie to nie choroba oczu. To choroba duszy. Sprawia, że człowiek, jak ślepiec, dostrzega fragment świata. I tylko jedno zasłepienie może być uskrzydlające: miłością. Choć i tu, w skrajnym przypadku, prowadzi zwykle do katastrofy. Każde inne, zwłaszcza ideologiczne, kończy się wyłącznie tak. Bo nie pozwala widzieć racji i rozwiązań tych, którzy nie potrafią tylko ślepo potakiwać. To, co teraz „zbieramy”, to nic innego, jak plon ideologicznego zasłepienia. Dogmatyków minionej epoki, których zastąpili dogmatycy nowej.

Bezrobocie, bieda, przestępczość i podobne plagi społeczne, jakkolwiek dolegliwe, są jednak do przezwyciężenia. Zasłepienie ideologiczne dotyka wprawdzie znaczące, bo decydujące o naszym losie, ale dość wąskie grupy polityczne. Znacznie groźniejsze jest rozchwianie odwiecznego ładu, przejawiające się, najogólniej, zgubieniem innego człowieka. Wyzbyci myśli o bliźnim, zasłepieni wyłącznie sobą, wpadamy w zasłepienie mamoną. Groźne, bo powszechne: oszuka nas na dwaście groszy sprzedawca w warzywniaku, na złotówkę takśówkarz, na tysiące wspólnik...

Jest wczesny poranek. Przez okno coraz śmielej wdziera się wiosenne słońce. Szum budzące się miasta przebija trzel skowronka. Gdyby tak, choć do przekwitnięcia jabłoni, ogarniało nas zasłepienie sercem...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

## Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie ogłasza konkurs na dyrektorów Szkół Podstawowych w Dąbrowie Dziecieli, Święcku Wielkim, Gołaszach Puszczy i Kalinowie Czosnowie

1. Do konkursu mogą przystąpić osoby, które spełniają wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 roku w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 14, poz. 126 z późn. zm.)
2. Kandydaci na stanowisko dyrektora placówki składają pisemne oferty.
3. Oferty wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie wymagań określonych w ust. 1 należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem (Konkurs na dyrektora szkoły podstawowej) w sekretariacie Urzędu Gminy w Wysokiem Mazowieckim ul. Mickiewicza 1A w terminie do 15 kwietnia 2003 roku.
4. Kandydat na stanowisko dyrektora powinien ponadto złożyć:
  - a) kwestionariusz osobowy,
  - b) ogólną koncepcję funkcjonowania placówki.
5. O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

fak. 1292



## Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego w Łomży Liceum Ogólnokształcące im. Bogdana Jańskiego w Łomży Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych im. Bogdana Jańskiego w Łomży

ogłasza nabór do szkoły na rok szkolny 2003/2004

wszystkich zainteresowanych  
prosimy o kontakt z sekretariatem szkoły:

tel. (086) 216-49-00 fax (086) 216-47-75  
e-mail: sekretariat@lomza.janski.edu.pl

**Serdecznie zapraszamy  
na „Dni otwarte szkoły”**  
16 marca 2003 r. (niedziela )  
30 marca 2003 r. (niedziela)  
6 kwietnia 2003 r. (niedziela)  
27 kwietnia 2003 r. (niedziela )  
w godzinach od 10.00 do 14.00

Nasz Adres  
Łomża  
ul. Krzywe Koło 9

REKLAMA



**GRYPA NIE OMINEŁA** Podlaskiego. Od końca ubiegłego tygodnia w gabinetach lekarskich niesamowity tłok. Początek epidemii?

**OKOŁO 50 ROLNIKÓW PIKIETOWAŁO** przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim w Białymstoku; garstka, bowiem większość protestowała w tym czasie w Warszawie. Spotkał się z nimi wojewoda. Po pikiecie rolnicy uczestniczyli w posiedzeniu powołanego przez niego zespołu, mającego zająć się problemami rolnictwa w Podlaskiem.

**KATOLICKI OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY POWSTAŁ** w Łomży z inicjatywy biskupa Stanisława Stefanka, który w Konferencji Episkopatu Polski zajmuje się sprawami rodzin. Podobnych placówek jest w kraju 16, a w regionie północnym tylko w Elku. Celem powołania Ośrodka jest pomoc z jednej strony matkom, które z różnych względów nie mogłyby zapewnić dzieciom odpowiednich warunków życia, a z drugiej rodzinom chcącym zaadoptować dzieci, mówi ordynariusz łomżyński.

**OKOŁO 150 SŁUŻBOWYCH SAMOCHODÓW** w instytucjach żyjących z podatków obywateli doliczyła się w województwie „Gazeta Współczesna”. Największy tabor — 19 sztuk — ma Podlaski Urząd Wojewódzki, 17 pojazdami dysponuje regionalny oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Roczne koszty utrzymania wszystkich wozów służbowych w województwie „Gazeta” szacuje na milion złotych.

**SZEFOWIE POLSKICH I LITEWSKICH SŁUŻB CELNYCH**, Robert Kwaśniak i Valerijonsa Valickas, spotkali się na przejściu granicznym w Ogrodnikach (pow. sejneński), by podpisać porozumienie o bezpłatnym przekazaniu Litwie licencji na korzystanie z elektronicznego systemu różnych niezbędnych granicznych form rozliczeń.

**KOBIETY MARSZAŁKA:** na 213 zatrudnionych w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego w Białymstoku 135 to kobiety. Są także szefowymi: 14 pełni funkcję kierownika referatu, a 7 dyrektora departamentu (dyrektorów mężczyzn jest 3). Ani jednej kobiety nie ma w Zarządzie Województwa.

**SPÓR O ZALEGŁE PODAT-**

**KI** prowadzą władze Łomży z Polskimi Kolejami Państwowymi. PKP nie zgodziło się przekazać za należne miastu kilkadziesiąt tysięcy złotych działki przy ulicy Dworcowej, na której od kilku lat jest najpopularniejsze targowisko miejskie. Szefostwo PKP chce skorzystać z oferty oddłużeniowej Ministerstwa Finansów i nie widzi powodów, by pozbywać się atrakcyjnego terenu za niewielkie pieniądze. Od decyzji władz Łomży o zamianie długu na nieruchomości Koleję odwołały się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży.

**OFERTY ZATRUDNIENIA WE WŁOSZACH** otrzymał Wojewódzki Urząd Pracy. Potrzebni są: kucharze, kelnerzy, pokojówki, zmywacze i woźni. Bliższe informacje na temat warunków kwalifikacji bezrobotni mogą uzyskać w WUP w Białymstoku przy ul. Św. Rocha oraz biurach terenowych w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej i Suwałkach przy ul. Przytorowej.

**ERYGOWANIE NOWEJ PARAFII W ŁOMŻY** oficjalnie ogłosił biskup Stanisław Stefanek. W zasięgu działania ośrodka duszpasterskiego pod wezwaniem świętego Andrzeja Boboli znalazła się część Łomży w rejonie Szosy Zambrowskiej oraz kilka miejscowości w pobliżu miasta (Stara Łomża, Sie-

mień, Podgórze). Parafialna świątynia wznoszona będzie przy ul. Wąskiej.

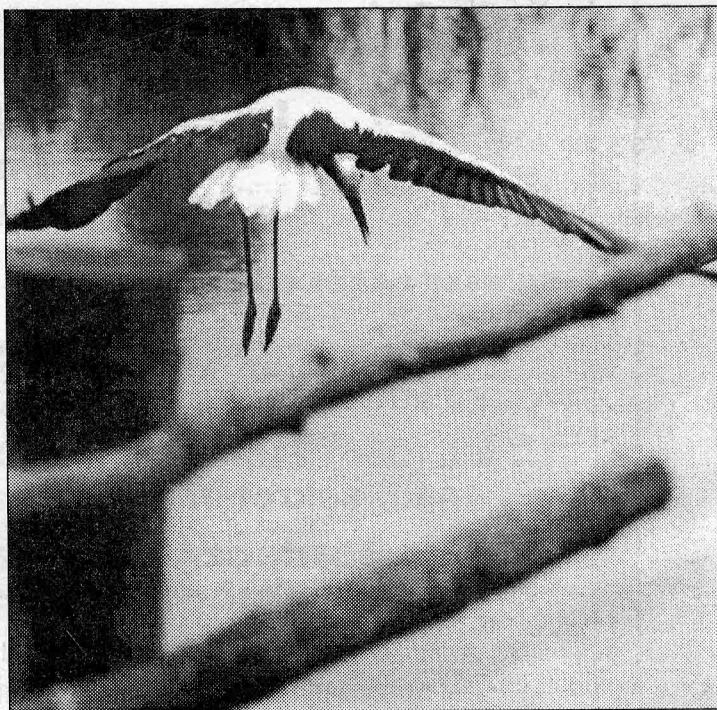
**OSZCZĘDNOŚCI W URZĘDZIE:** na wniosek Janiny Mironowicz, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku, marszałek województwa odwołał jej dwoje zastępców. Powód: trudna sytuacja finansowa WUP.

**NA 25 LAT WIEZIENIA SKAZAŁ SĄD** w Białymstoku Sławomira R., oskarżonego o 18 przestępstw, w tym zgwałcenie i usiłowanie zabójstwa 5-letniej siostrzenicy, 2 morderstwa, wymuszanie haraczy, handel narkotykami. Podczas procesu bandyta przyznał się do winy, udzielając szczegółowych wyjaśnień.

**UKAZAŁ SIĘ KOLEJNY TOM „ZBLIŻEN”**, publikacji Książnicy Podlaskiej, prezentujący literatów związanych z województwem.

**PRZYTUL ŻÓŁWIA:** do oddania w bardzo dobre ręce żółw wodny. Łomża, tel. 2187-194.

**PODEJRZANY O PEDOFILIĘ** mieszkaniec Suwałk (lat 24), mąż i ojciec, został aresztowany. Policja znalazła u niego między innymi ponad 260 fotografii roznegliżowanych dzieci. Zboczeńcowi zarzucono czyny lubieżne wobec dwóch dziewczynek w wieku 8 i 9 lat, ale być może to nie jedyne pokrzywdzone.



### Skrzydlate zwiastuny

W Zabłudowie już krążyły bociany. Ktoś już słyszał śpiew skowronka. Wszystko to świadczy, że nadchodzi upragniona wiosna. Drodzy Czytelnicy. Jeżeli dostrzeżecie, że nadeszła w Waszym ogródku, w lesie, nad rzeką, w powietrzu, w sercach, dajcie znać (tel. 216-42-43; 216-42-44). Przyjedziemy, dotkniemy, obwąchamy, sfotografujemy... Razem udokumentujemy przedwiosnie 2003.

Na zdjęciu: pierwsze bociany nad Zabłudowem

### ZNAKI CZASU

• Światowa prezentacja papieskiego poematu „Tryptyk rzymski” odbyła się w Domu Arcybiskupów w Krakowie, równocześnie książka została przedstawiona w Watykanie. Papieski poemat ukazał się w nakładzie 300 tys. egzemplarzy, budzi olbrzymie zainteresowanie czytelników.

• Doniesienie artysty grafika Zygmunta Piotrowskiego o tym, iż spółka Lwa Rywina Heritage Films pierze brudne pieniądze, a jej założyciele poświadczali nieprawdę, dwa lata leżała w Prokuraturze Rejonowej Warszawa Śródmieście. Po skardze Piotrowskiego do Prokuratury Apelacyjnej nastąpiła dymisja szefa „rejonówki” i wszczęto postępowanie dyscyplinarne wobec prokuratora prowadzącego tę sprawę.

• Funkcje ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego powinny być jak najszybciej rozdzielone, uważa prof. Andrzej Zoll, Rzecznik Praw Obywatelskich. Obecnie, zdaniem rzecznika, prokuratura może podlegać wpływom politycznym.

• Drogie auta, luksusowe meble, zmywarki do naczyń, piekarniki i inny sprzęt były kupowane za pieniądze zakładowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przez kierownictwa zakładów pracy chronionej, wykazała kontrola Najwyższej Izby Kontroli.

• Posłanka „Samoobrony” Renata Beger, która dołączyła do komisji śledczej badającej sprawę Rywina, jest podejrzana o fałszowanie swoich list wyborczych; już dwa tysiące świadków zaprzeczyło, że udzieliło jej poparcia. Prokuratura zamierza wystąpić z wnioskiem o uchYLENIE jej poselskiego immunitetu.

• Dzięki programowi „Internet w szkołach — projekt prezydenta RP” w ubiegłym roku przybyły 133 pracownice internetowe, a od 1999 roku 125 tys. uczniów i studentów korzysta z 2,5 tys. komputerów.

• Co ósmy polski noworodek przychodzi na świat z rodziców, których nie łączy ślub.

• 2,54 promila alkoholu we krwi miała ginekolog z przychodni w Opolu, która do chwili przyjazdu policji przebadala trzystaście pacjentek.



## BEZROBOTNI RADZA

Pierwsze spotkanie Wojewódzkiej Rady Bezrobotnych, powstałej z inicjatywy marszałka Podlaskiego, odbędzie się 14 marca w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku. Zaproszone zostały organizacje i stowarzyszenia bezrobotnych z powiatów augustowskiego, białostockiego, grajewskiego, kolneńskiego i suwalskiego. Samorząd województwa reprezentować będzie Karol Tyłenda, członek Zarządu Województwa Podlaskiego nadzorujący działalność Wojewódzkiego Urzędu Pracy; Cezary Ołdakowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego oraz Janina Mironowicz, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Wśród tematów spotkania: formuła funkcjonowania Rady, propozycje szkoleń dla bezrobotnych w ramach programu Phare 2000 „Spójność społeczno-gospodarcza. Rozwój zasobów ludzkich”, uwagi i propozycje uczestników na temat funkcjonowania Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

## LPR OSTRZEGA NIEWIERNYCH

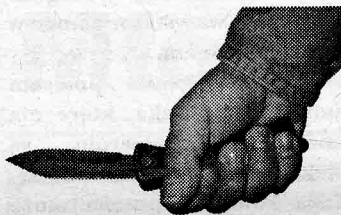
Pierwsze po wyborach samorządowych ostrzeżenie wyśtawiała do swoich przedstawicieli w radach Liga Polskich Rodzin. Jej działacze z Łomży, Grajewa i Kolna przyjęli oświadczenie, w którym wskazują, że „niektóre osoby” wykorzystywały znany szyld, zdobyły mandaty i stanowiska, a nie reprezentują programu LPR. Na razie jeszcze obyło się bez wskazania konkretnych przykładów, ponieważ liderzy Ligi mają nadzieję, że poskutkuje rozmowy „dyscyplinujące”. Zamieszanie może być spore, ponieważ LPR w większości w samorządzie powiatu, trzy stanowiska wójtów i burmistrzów, posadę wiceprezydenta Łomży.

Wiedzieli na kogo i po co czekają. Swoje ofiary pobili i ograbili z telefonów komórkowych. Jeden bandyta uniknął aresztu, ponieważ stać na to jego rodziców, a dwóm pozostałym sąd wspinałomyślnie nie chciał przerywać nauki. Wszyscy mają bardzo dobrą opinię, są bardzo dobrymi uczniami szkół średnich, a nożownik okazał się nawet gospodarzem klasy!

Wszystko rozegrało się wieczorem na ul. Przykoszarowej w Łomży, kiedy po lekcjach w Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących wyszli właśnie dwaj uczniowie, Piotr i Paweł.

Zbliżając się do salonu samochodowego, zauważyli trzech młodzieńców, z których jeden miał na głowie kominiarkę. „Cześć chłopaki! Dawajcie telefony!”, padło. A potem Piotr poczuł chwyt za ramię i uderzenie pięścią w twarz. Wykorzystując zamieszanie, Paweł rzucił się w stronę Alei Legionów. Któregoś bandyta pognął za nim. Dopadł, podciął nogi. Gdy upadł, zaczęło się bicie i kopanie gdzie popadnie. Kiedy wreszcie rozbójnik dostał to, co chciał, wymierzył nastolatkowi jeszcze jeden raz pięścią w twarz.

Tymczasem Piotr wśród



## Kosa za komórkę

dwóch swoich prześladowców natychmiast rozpoznał chłopaka z tej samej szkoły. Usłyszał od niego: „Dawaj telefon, bo sprzedam ci kosę!”. Nie chciał się poddać i uderzył bandytę w twarz. Na pomoc przybiegł koleś w kominiarce. Wtedy Piotr błyskawicznie mu ją ściągnął. „Za to powinienem cię zabić!”, padło. A od tego, któremu przyłożył, wyciągnął nóż sprężynowy i powiedział: „Albo dasz telefon, albo sprzedam ci kosę!”. Piotr wyjął komórkę. „To nie ten telefon!”, wkurzył się nożownik. Lecz widząc, że już nic więcej nie wydobędzie, zadowolili się i tym. Na koniec leżący Piotr otrzymał kolejną porcję kopniaków (także w tył głowy) oraz bandycką dobrą radę: jeżeli chcą odzyskać telefony, mają zgłosić się do... tu padła ksywa.

Skatowani chłopcy natychmiast powiadomili rodziców, a ci policję.

Zatrzymani bandyci zgodnie stwierdzili, że nie mają ze sprawą

nic wspólnego; w tym czasie byli w zupełnie innym miejscu, na co podali listę nazwisk świadków.

Prokuratura Rejonowa w Łomży wystąpiła z wnioskiem o aresztowanie napastników. Co prawda, Sąd Rejonowy uznał to za zasadne, lecz... Wobec osiemnastoletniego nożownika zdecydował, że jeśli wpłaci 10 tysięcy złotych, zostanie zwolniony jako zatrzymany. Pieniądze natychmiast wpłacili rodzice. Dwóch pozostałych bandytów Sąd w ogóle nie zamierzał aresztować, chociaż stwierdził, że „zachodzi duże prawdopodobieństwo, że popełnili przestępstwo, ale nie ma obawy matactwa”, a poza tym areszt przerwałby im naukę. Sąd dodał także: „Dotychczasowy sposób życia nie daje podstawy do przypuszczenia, że będą utrudniać postępowanie w sprawie”.

Sąd Okręgowy w Łomży podzielił opinię Sądu Rejonowego; podzielił, chociaż w trakcie posiedzenia otrzymał informację o treści sms, który otrzymał Piotr: „Zambrów ul. Łomżyńska 16. Staniesz się klientem tej instytucji konfidencie”. Piotr jest mieszkańcem Zambrowa, a wskazany adres to siedziba zakładu pogrzebowego.

Imiona poszkodowanych zostały zmienione.

## KOALICJA BEZ PĘKNIĘĆ

Rozpad rządowej i parlamentarnej koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy z Polskim Stronnictwem Ludowym nie wywołał zbyt wielkiego zamieszania na szczytach władzy w województwie. Podlaskie jest jednym z regionów, gdzie PSL nie miał swojego wicewojewody i nie doszło na tym stanowisku do zmiany. Nie ma także sygnałów wskazujących, aby miał nastąpić „rozwód” w koalicji w samorządzie wojewódzkim (SLD, PSL i Samoobrona); ludowcy mają wicemarszałka Krzysztofa Tołwińskiego. Niepewność zapanowała w agendach rządowych. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa obsadzona jest dosyć mocno przez ludzi PSL z dyrektorem regionalnego oddziału Wojciechem Dzierżgowskim i szefami kilku biur powiatowych na czele. Na centralnym szczeblu Agencji doszło już do zmiany; stanowisko stracił prezes Aleksander Bentkowski. Warto przypomnieć, że „podlaska” Agencja, kierowana przez Wojciecha Dzierżgowskiego, znana jest z niekonwencjonalnych, twórczych działań i tego, że jej pracownicy okazali się najlepsi w kraju z wiedzy o Unii Europejskiej.

## CIEKAWY ZAPROSZENIE

Na seminarium poświęcone międzynarodowym standardom pracy oraz integracji Polski z Unią Europejską zaprasza (szczególnie pracowników wszelkich instytucji, firm i przedsiębiorstw) Oddział Regionu „Mazowsze” Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Łomży. Wykład wygłosi dr Tomasz Wójcik z Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie.

Seminarium odbędzie się 13 marca (czwartek, godz. 16.00) w auli Wyższej Szkoły Agrobiznesu przy ul. Wojska Polskiego 161.

Podlaski program doskonalenia kadr



# Chcesz wiedzieć jak prowadzić księgowość?

„Szkolenie dla pracowników MSP”  
Projekt finansowany ze środków programu Unii Europejskiej Phare oraz ze środków budżetu państwa  
Sekretariat Programu  
15-085 Białystok, ul. Branickiego 17  
tel.: (85) 7409831, fax: (85) 7409832  
e-mail: chccc@wiedziecjak.pl  
internet: www.wiedziecjak.pl

<www.WiedziecJak.pl>

REKLAMA

## ZAPROSILI NAS:

- **Ministerstwo Finansów** — na konferencję prasową dotyczącą naprawy finansów publicznych Rzeczypospolitej Polskiej.
  - **Prezes ŁKS Łomża** — na Walne Zebranie Sprawozdawcze.
  - **Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łomży** — na rozstrzygnięcie konkursu ekologicznego ph. „Woda — substancja niezwykła”.
  - **Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Łomży** — na regionalne przesłuchania uczniów klas instrumentów dętych drewnianych i blaszanych szkół muzycznych pierwszego stopnia.
  - **Dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży** — na kolejną Giełdę Pomysłów.
  - **Liceum Ogólnokształcące im. Bogdana Jańskiego w Łomży** — na spotkanie z dr Joanną Moczydłowską pt. „Jak zachęcić dziecko do nauki”.
  - **Organizatorzy i sponsorzy Plebiscytu Ziemi Łomżyńskiej „Bociany 2002”** — na VI finał.
  - **Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży** — na Finał Miejskiej Ligi TKKF w Pilce Siatkowej.
  - **Oddział Regionu Mazowsze Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” w Łomży** — na seminarium poświęcone międzynarodowym standardom pracy oraz integracji Polski z Unią Europejską.
- Dziękujemy.

# KONTAKTY



## Sukces Pierwszych Podlaskich Targów Spożywczych w Łomży może być optymistycznym sygnałem, że w gospodarce zaczyna działać się coś dobrego

6

**P**ierwsze Podlaskie Targi Spożywcze, zorganizowane przez Hurtownię Spożywczą Wiomar, przerwały długą wystawienniczą pustkę w Łomży. Więcej! Wcześniej odbywały się targi motoryzacyjne, wielobranżowe, ogrodnicze. Nigdy spożywcze. Olbrzymie zainteresowanie, a wzięło w nich udział prawie stu wystawców z całego kraju, przekonało, jak bardzo były oczekiwane. Promowały się małe firmy, duże umacniały pozycję na rynku, a wszystkie rozszerzały dotychczasowe rynki zbytu, poznawały nowych partnerów. Targi służyły także promocji nowych towarów, wymianie



doświadczeń między firmami oraz konkretnym zakupom.

— Przybywają nowe sklepy, nowi ludzie i nowym klientom chcieliśmy się pokazać. Zainteresowanie olbrzymie. W jeden dzień sprzedaliśmy dzie więć ton cukierków, dokładnie miesięczny obrót łomżyńskiego rynku — mówi Dariusz Domasiewicz, regionalny przedstawiciel handlowy „Słowianki” ze Szczecinka.

„Słowianka” istnieje na rynku od pięćdziesięciu lat. Dariusz Domasiewicz reklamuje, że jest wyłącznie polska, bez zagranicznych udziałów i można w niej dobrze zarobić.

Spółka Pacificc z Torunia w czasie pierwszego dnia sprzedała prawie trzy tony płatków kukurydzianych.

— To są pierwsze targi w Podlaskiem i bardzo udane. Stwarzają możliwość bezpośredniego kontaktu odbiorcy i producenta. A to jest bardzo konieczne. Ktoś, kto nas zauważył na Targach, będzie szukał w sklepach naszych produktów, dobrych przypraw i herbat, które mają przystępne ceny — mówi Maria Purgal z firmy „Euro-Konkret” z Konna.

wego „Krynki” z Krynek, Targi to rozwijanie rynku. Uważa, że dzięki nim nie tylko „Krynka”, ale i inni wystawcy, będą mieć więcej klientów.

— Nasze stoisko było bardzo często odwiedzane. Warto kontynuować takie imprezy — dodał zadowolony Karol Nosewicz.

Hasło „ONA smakuje każdemu” prowokowało i zachęcało do odwiedzin stoiska. Małgorzata Gutowska z firmy „Ona” z Łomży, po dwudniowych obserwacjach swojego i innych stoisk, uważa, że Targi powinny być organizowane częściej.

— Przyjeliśmy bardzo dużo zamówień. I chyba większość firm, które się wystawiały, może się pochwalić sukcesem, bo sprzedały dużo towarów — mówi.

Według Małgorzaty Gutowskiej Targi są szansą dla małych firm, żeby się pokazać i zaistnieć na rynku.

Elżbieta Kossakowska i Marzena Buczyńska z „Master Foods” miały smaczne propozycje nie tylko dla ludzi, ale także dla czworonożnych przyjaciół: kotów i psów.

— Są specjalne rabaty targo-

## Drgnęło

we, upusty. Klientów było mnóstwo, ustawiały się kolejki. Myślałem, że są zadowoleni i my także — mówią.

Iwona Bobrukiewicz pracuje nad sprzedażą i promocją produktów firmy „Scandic Food” z Warszawy, która na rynku istnieje dopiero od czterech miesięcy. Uczestnictwo w Targach ma przede wszystkim pomóc w poznaniu klienta.

— Szczególnie polecam duńskie ciasteczka, które nie zawierają cholesterolu, są pięknie pakowane w puszki. Taka kolorowa puszka może być później skarbonką dla dziecka, bo ma specjalną przykrywkę. Po ciasteczkach pozostaje skarbonka i ich niepowtarzalny smak na dłużej. Tak więc można sobie pozwolić na małe i słodkie co nieco. Nasze produkty można znaleźć w hurtowni Wiomar — zachęcała Iwona Bobrukiewicz.

Uzupełnieniem targowych propozycji było stoisko Kredyt Banku S.A.

— Rozmach dowodzi, że w Łomży też można z powodzeniem coś zrobić. Bank jest tu obecny z dwóch powodów: współpracujemy z Wiomarem i chcieliśmy zaprezentować swoją ofertę dla drobnych i małych przedsiębiorstw, których przychody roczne nie przekraczają osiemset tysięcy euro. Nasza oferta: „ekstrabiznes” zapewni pełną obsługę rachunku bankowego, obsługę kredytową i niskie prowizje, które są istotne dla małych firm — powiedział Henryk Choroński, dyrektor Kredyt Banku S.A. w Łomży.

— Na zdjęciach: prezes „Wiomaru” Krzysztof Tafiłowski „tnie” wstęgi; Iwona Bobrukiewicz w stoisku „Scandic Food”

Dodatkowym wzbogaceniem było stoisko komputerowe.

— Nasze propozycje, dotyczące kas fiskalnych i oprogramowań, interesują mały biznes, czyli sklepy. Nie od razu zawieraliśmy kontrakty, ale poznaliśmy różnych partnerów i z pewnością te kontakty zaowocują w przyszłości — uważa Radosław Łaski z firmy komputerowej „Fina”.

Zaprezentowały się też trzy salony samochodowe: Seat, Ford i Polmożbytu z Daewoo.

— Chcieliśmy przede wszystkim pokazać, że w Ostrołęce, czyli blisko Łomży, jest salon Forda. Samochody, szczególnie małe auto Fiesta, budziły duże zainteresowanie. Sądzę, że na Fiesta patrzone jak na samochód dla akwizytorów. Targi nie przyniosły efektu od razu. Dziś zawarliśmy jedną konkretną ofertę i wierzymy, że po jakimś czasie trafią do nas nowi klienci z Łomży — powiedział Dariusz Olszewski, dyrektor Salonu Forda z Ostrołęki.

**P**odlaskie Targi Spożywcze były pierwsze tego typu w Łomży.

— Myślmy o kolejnej edycji jesienią. Jest to znakomite spotkanie do wymiany poglądów i dokonania tańszych zakupów u producentów. Kupujący uzyskiwali dodatkowe rabaty. Prezentowali się czołowi producenci artykułów spożywczych: Delecta, Master Food, Kamis, Majonez „Kętrzyn”, Sido, Tchibo, Toruń Pacificc i inne. Wiele znakomitości. Najważniejsze jest to, że z Targów byli bardzo zadowoleni i wystawcy, i kupujący — powiedział Krzysztof Tafiłowski, prezes Hurtowni „Wiomar”.

Było uroczyste przecięcie wstęgi. Były kolorowe i interesujące stoiska. Oferty, sprzedaż i zamówienia. Były liczne konkursy, nagrody i smaczne degustacje.

**J**est nadzieja, że pierwsze Podlaskie Targi Spożywcze, które wprowadziły duże ożywienie wśród przedsiębiorców, przejdą do historii jako te, które ożywiły miasto i region. Ich sukces może być optymistycznym sygnałem, że w polskiej gospodarce zaczyna działać się coś dobrego.

MARTYNA JUSTIK

Na zdjęciach: prezes „Wiomaru” Krzysztof Tafiłowski „tnie” wstęgi; Iwona Bobrukiewicz w stoisku „Scandic Food”



KONTAKTY

## Wszystkich, bez względu na poglądy muzyczne, polityczne, artystyczne, subkulturowe połączył jeden cel: życie!

Połączyła ich... śmiertelna choroba. Na początku roku uczniowie augustowskich liceów, technikum oraz szkoły zawodowej wydali walnę. Wierzą, że zwyciężą. Stawka jest wysoka: życie ich kolegi i jego siostry.

Zbyszek i Monika Buczyńscy z Lebedzina koło Sztabina cierpią na ogólny zanik mięśni. Choroba rozwija się szybko, a jedynym ratunkiem jest seria operacji przeprowadzonych przez specjalistów z kliniki w Kijowie. Koszt ogromny: 60 tysięcy euro!

Zrozpaczeni rodzice zwrócili się do wszystkich „ludzi dobrej woli” o pomoc. I ta nadeszła.

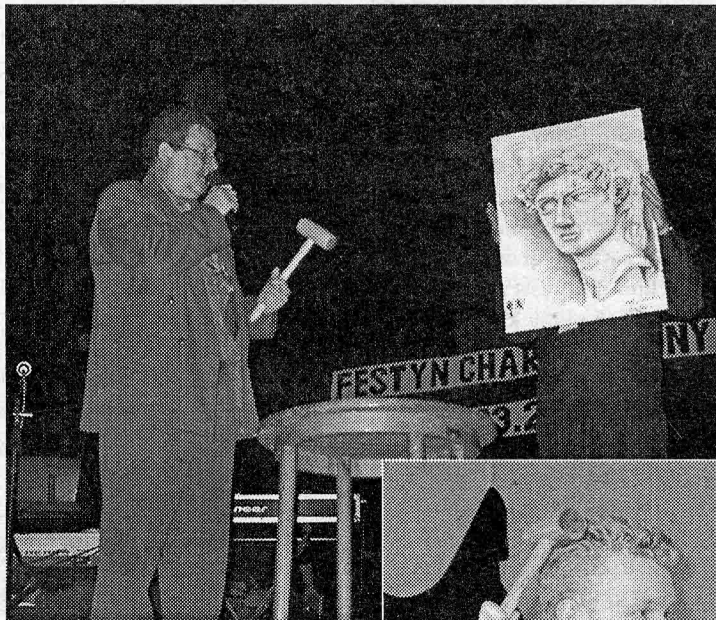
Od stycznia we wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych organizowane były zbiórki. Młodzież kwestowała też na ulicach lub sprzedawała wykonane przez siebie drobne przedmioty: gliniane serduszka w Walentynki, ciasta podczas większych imprez. Odbyły się także dwie duże licytacje. Pierwszą przygotowali uczniowie Augustowskiego Centrum Edukacyjnego, drugą młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego. Przedmioty, które sprzedawali, niejednokrotnie po bardzo wysokich cenach, pochodziły od mieszkańców Augustowa. Swoje prace podarowali malarze, fotograficy (zdjęcie Jerzego Lecha zdobyło pierwszą nagrodę na prestiżowym konkursie w Monachium), graficy. Przedsiębiorcy i kupcy ofiarowywali towary i usługi. Aukcję wsparli muzycy, didżeje, akrobaci, barmani, którzy przygotowali prawdziwy show.

Wszystkich, bez względu na poglądy muzyczne, polityczne, czy subkulturowe połączył jeden cel: życie!

— Zwyciężymy — stanowczo twierdzi Marcin Smykowski, jeden z organizatorów licytacji, która odbyła się w miniony piątek w augustowskim kinie „Iskra”. — Cel jest ambitny i trudny, ale musi się udać.

— Pomagamy, bo jesteśmy ludźmi i wbrew temu, co często słyszy się o krnąbrnej i nieposłusznej młodzieży, mamy serca — dodaje siedemnastoletnia Magda Kochanowska. — Nigdy nie wiadomo, czy kiedyś nie spotka nas podobne nieszczęście.

Młodzieży z niedowierzaniem i podziwem przyglądają się dorośli.



— Są niesamowici — uśmiecha się Janusz Wierzbicki, dyrektor II LO. — Mają tak wiele zapału i wiary. Sami przygotowują wszystko. Nas, dorosłych, proszą jedynie o drobne rady i apelują do naszych... kieszeni.

I bardzo często dopinają swego. Tylko podczas piątkowej aukcji wylicytowali ponad 11 tysięcy złotych.

— Nie będę miała jutro na bułki, a pomogę — stwierdziła Barbara Citkowska, która za

niewielki plakat ofiarowała 200 złotych. — Sama mam dzieci i gdyby zachorowały, przeżywałabym straszliwy dramat.

Zbyszek i Monika za kilka tygodni wyjeżdżają na pierwsze zabiegi. Młodzież, zachęcona sukcesem (za którym stoją również i dorośli), postanowiła nie ustawać.

RENATA METELICKA

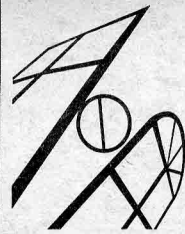
Na zdjęciu z prawej: Marcin Smykowski licytuje!



## Młodzi? Wspaniali!

Lider w produkcji stolarki  
PCV-ALUMINIUM-DREWNO  
20 lat obecności na polskim rynku

**TERRAZYT**  
Okna i drzwi na całe życie...



**Zatrudni**  
do działu IT  
**Głównego Informatyka**  
Kierownika Działu

OCZEKUJEMY:

- ✓ wykształcenie wyższe informatyczne
- ✓ staż pracy min. 5 lat
- ✓ dobra znajomość systemów Windows 98/NT/2000/XP, Novell Netware, Unix/Linux
- ✓ znajomość SQL oraz tworzenie i rozwój relacyjnych baz danych i hurtowni danych
- ✓ dyspozycyjność
- ✓ dynamizm i determinacja w działaniu
- ✓ czynne prawo jazdy kat. B
- ✓ biegła znajomość języka angielskiego

ZAPEWNIAMY:

- ✓ stałą i atrakcyjną pracę
- ✓ motywacyjny system płac
- ✓ możliwość podnoszenia kwalifikacji
- ✓ pracę z dynamicznym zespołem informatyków

Oferty pracy należy przesłać na adres siedziby firmy:  
TERRAZYT-OKNA I DRZWI S.A. 18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210

e-mail: [terrazyt@terrazyt.pl](mailto:terrazyt@terrazyt.pl) [www.terrazyt.pl](http://www.terrazyt.pl)

w terminie do **31.03.2003**

**Oferta winna zawierać:**

- list motywacyjny, CV, zdjęcie, zaświadczenia o odbytych kursach, szkoleniach

Bliższych informacji udziela:

Dział Personalny - Urszula Wysocka tel. 086/47-35-106

F. 1359

Trwają przygotowania do odnawiania lasów zniszczonych przez huragan w lipcu ubiegłego roku. W ciągu dwóch lat planowane jest zalesienie około 700 hektarów, głównie na terenach leśnictw: Ciecior, Krusza, Leman, Łacha i Podgórze, gdzie huragan wyrządził najwięcej szkód. Począwszy od kwietnia obsadzonych będzie 300 hektarów na ziemi, którą pod nowy las przygotowano jesienią ubiegłego roku. Leśnicy chcą wzbogacić sadzonny drzewostan. Dotychczas w lasach

### Wzbożona Puszcza

Puszczy Kurpiowskiej dominowała sosna. Wśród nowych sadzonek znajdują się większe ilości brzozy, modrzewi, dębów i olchy. Nowe poletka lasów poroździelane będą pasami przeciwpożarowymi, a wzdłuż dróg dominować będą drzewa liściaste. W kompleksach leśnych urządzone będą łąki z roślinami stanowiącymi pokarm dla zwierzęny. Będą też wydzielone obwody łowieckie. Usuwanie powalonych drzew w Nadleśnictwie Nowogród ma zakończyć się w marcu. W przyszłości, ze względu na uszkodzone systemy korzeniowe, zostaną też usunięte drzewa pochylone przez wicher.

**KONTAKTY**



## PODLASKIE PROJEKTUJE

Z końcem ubiegłego roku Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej uruchomiło Internetowy System Ewidencji Kart Projektów (ISEKP), co umożliwi stworzenie bazy danych z projektami współfinansowanymi przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (ERDF). Obecnie w bazie znajdują się 1602 projekty robocze; 427 gotowych do sprawdzenia, w tym 303 z Podlaskiego (w dniu oddawania numeru do druku sprawdzono już 252).

W województwie wnioski złożyły samorządy, uczelnie, placówki edukacyjne, muzea, fundacje. Większość dotyczy spraw lokalnych: infrastruktury drogowej, gospodarki wodno-ściekowej i odpadami, dostaw i dystrybucji gazu, uzbrojenia terenu pod inwestycje, infrastruktury służącej turystyce, lokalnych obiektów dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Są także projekty, głównie z Łomży i Suwałk, związane z tzw. rewitalizacją obszarów zdegradowanych oraz z rozbudową i modernizacją infrastruktury wzmacniającej konkurencyjność regionu (układ transportu, ochrona środowiska, infrastruktura społeczeństwa informacyjnego), dotyczące funduszu poręczeń kredytowych.

Tworzona baza danych jest dostępna w internecie. W przyszłości zbierane będą także informacje o projektach, które mogą być wspierane przez Fundusz Spójności oraz pozostałe fundusze strukturalne.

## ROBOTNE BEZROBOCIE

Siemiatycze, Bielsk Podlaski i Mońki znalazły się w dziesiątce powiatów o najmniejszym w kraju bezrobociu. Ranking przygotowała „Rzeczpospolita”. Powiat siemiatycki ze stopą bezrobocia 7,8 proc. wyprzedziły tylko Warszawa i Poznań. Bielsk (9,2 proc.) zajął 6. miejsce, a Mońki (9,6 proc.) 8.

Pracownicy powiatowych urzędów pracy w tych miejscowościach oceniają jednak, że zestawienie ma w dużym stopniu „papierowy” charakter. Nie pokazuje bowiem ukrytego bezrobocia na wsi i masowych wyjazdów do pracy za granicą. Z Siemiatycz głównie do Belgii, z Moniek do USA.

## ŁATANIE „DZIURY” LITWINEM

Decyzje o zlikwidowaniu szkoły w Klejwach i reorganizacji szkół w Krasnogrudzie i Łumbiach podjęli w miniony czwartek, podczas sesji nadzwyczajnej, radni Gminy Sejny.

— Nie zgadzamy się na przenoszenie naszych dzieci do Krasnowa — protestowali rodzice uczniów z Krasnogrudy. — Szkoła, do której uczęszczają, jest jedyną mającą pełne klasy z litewskim językiem nauczania. Dlaczego my, Litwini, mamy łącać budżet gminy?

Jan Skindzier, wójt gminy Sejny, bezradnie rozkłada ręce: zamknięcie szkoły w Klejwach i przeorganizowanie placówek w Łumbiach i Krasnogrudzie (dzieci z klas IV–VI z tych szkół dowożone byłyby do Krasnowa) sprawi, że w najbliższych dwóch la-

tach gmina zaoszczędzi około 300 tysięcy złotych.

— Już przed dwoma laty Podlaskie Kuratorium Oświaty wskazywało na konieczność zmian organizacyjnych — argumentuje. — Wtedy takich kroków nie podjęliśmy, gdyż subwencja oświatowa oraz własne pieniądze pozwalały utrzymać siatkę szkół w dotychczasowym kształcie. Jednak obecny rok jest najtrudniejszy od 10 lat.

Argumenty wójta o rachunku ekonomicznym trafiły w próżnię.

— Dlaczego likwiduje się szkołę w Klejwach, w której pozostaje 17 uczniów, wszyscy Litwini, a zostawia w Łumbiach, gdzie będzie zaledwie ośmioro polskich dzieci? — pytali z kolei rodzice z Klejw. — Nie puścimy

swoich dzieci do Łumbi. Przenieśmy je do szkoły w Nowinnikach lub innej w gminie Puńsk. Klejwy albo nic!

Radni, nie bacząc na protesty mniejszości litewskiej, zmiany uchwalili. Jednak nim wejdą w życie, musi zatwierdzić je kurator, z którym w piątek rozmawiali przedstawiciele rodziców.

— Pani kurator zapewniła, że weźmie pod uwagę nasz protest — mówi Jan Kulesza, mieszkaniec Żegar, ojciec ucznia z SP w Krasnogrudzie. — O zamiarze likwidacji litewskojęzycznych szkół w gminach Sejny i Puńsk poinformowaliśmy już prezydentów Polski i Litwy. Zapewniam, że o nasze szkoły będziemy walczyć i nie cofniemy się nawet przed ogłoszeniem strajku okupacyjnego.

(RM)

## „MLEKOVITA” SOLIDNA!

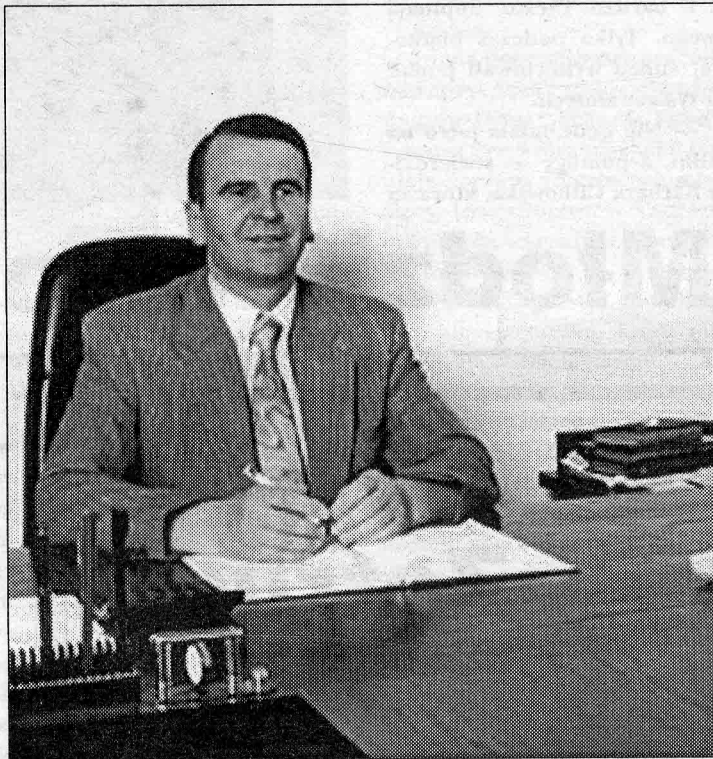
Tytuł „Solidna Firma 2002”, przyznawany przez ekspertów, konsumentów i partnerów gospodarczych Programu „Biała

Lista”, otrzymała Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. Celem Pro-

gramu jest propagowanie w działalności gospodarczej zasad etyki jak rzetelność, uczciwość i terminowość; budowanie pozytywnego wizerunku dobrych krajowych przedsiębiorstw; promowanie firm, przestrzegających praw konsumenta i zasad wolnej konkurencji.

Aby zakwalifikować się do Programu, trzeba uzyskać co najmniej 160 punktów, między innymi, za terminowość rozliczeń ze skarbem państwa, kontrahentami i pracownikami; brak obciążeń komorniczych i postępowania egzekucyjnego; grzywnien i kar, wynikających z działalności firmy oraz naruszenia przepisów ochrony środowiska; za nagrody, wyróżnienia, certyfikaty ISO oraz przestrzeganie praw konsumenta. „Mlekovita” otrzymała aż 480 punktów, co świadczy o tym, że w pełni na tytuł „Solidnej Firmy 2002” zasłużyła.

Na zdjęciu: prezes „Mlekovity” Dariusz Sapiński

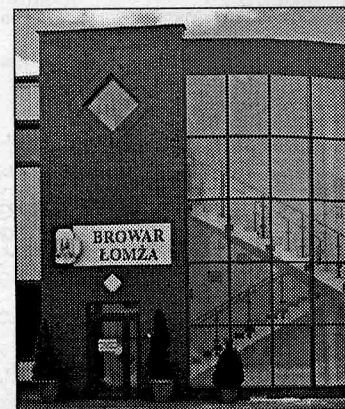


## „LALECZKA” DLA KOSMONAUTY?

System HACCP (Hazard Analysis Critical Control Points — Analiza Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontroli), zapewniający produkcję bezpiecznej żywności, zamierza do końca roku wprowadzić Browar Łomża. Korzyści systemu, rekomendowanego przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), to przede wszystkim gwarancja bezpieczeństwa pod względem zdrowotnym. Wymagają tego dzisiaj zarówno konsumenci, jak i odbiorcy hurtowi.

System obejmuje wszyst-

kie etapy produkcji: od dostawy surowców po dystrybucję;



na przykład, słód kupowany jest wyłącznie od firmy, która także stosuje HACCP lub inną sprawdzoną i certyfikowaną kontrolę jakości.

W krajach Unii Europejskiej HACCP uznawany jest za najskuteczniejszy i najbardziej efektywny sposób wysokiego standardu warunków produkcji i przetwarzania żywności.

Jako ciekawostkę warto dodać, że NASA kupuje dla prowadzonych przez siebie misji kosmicznych żywność wyłącznie ze znakiem HACCP.





— TU BYŁA NASZA ŁAZIENKA, tu kuchnia z jadalnią. A dalej pokój dzieci, pokój teściowej i nasz. O, co zostało z mojej maszyny do szycia, jakiś szkielet. Już nic na niej nie uszyje. A to była kuchenka gazowa... — Jolanta Charubin z Cieloszki (gm. Turośl) chodzi załamana po pogorzelsku.

Co chwilę pochyła się nad czymś, coś wygrzebuje ze stert popiołu i zgliszczy. Prawie całkowicie spalone drobiazgi są okruchami wspomnień. Pachną dymem.

Trzy dni temu o godzinie siedemnastej jak zwykle poszli do obory obrządzać piętnaście krów. Dziesięcioletnia Ewelinka, o rok młodszy Radek i sześćoletni Przemek, choć nie zawsze tak robią, tym razem poszli do obory z rodzicami nakarmić króliki. W domu została mama Sławomira z jego bratem. Przy dojeniu i obrządku zamrugało światło.

— Nie wiedzieliśmy dlaczego. Chyba po godzinie, bo prawie kończyliśmy pracę, przybiegła do nas z krzykiem teściowa, że w domu coś śmierdzi spalenizną, chyba coś się pali. Wybiegliśmy natychmiast z obory — opowiada Jolanta Charubin.

Gdy dobiegali do domu, buchnął ogień. Palił się korytarz i kuchnia. Już nie dało się wejść do domu drzwiami.

— Pomyślałem, że wskoczę oknem do pokoju i coś uratuję, coś wyrzucę, coś uda mi się wyrwać z ognia. Wybiłem szybę, pokaleczyłem się, próbowałem wskoczyć do środka. Ale wtedy ogień dostał od powietrza takiego cugu, że natychmiast rozprzestrzenił się w pokoju. Już nie było co ratować. Poparzyłem się, zrezygnowałem — opowiada Sławomir Charubin.

Ledwie nie stracił życia Stanisław Charubin, brat Sławomira, który najdłużej przebywał w domu. Ma poparzoną twarz i ręce, spalone włosy. W nocy zabrała go karetka pogotowia do szpitala w Kolnie.

Mirosław Charubin, sąsiad zza płotu, powiadomił straż pożarną w Kolnie. Ale najpierw przyjechali strażacy z Turośli, kilka minut później były jeszcze dwa wozy z Kolna, a za chwilę także z Łysych i z Czerwonego.

— Strażacy też nie wchodzili do domu, bo już nie było takiej możliwości. Spadały popalone belki, dym i ogień. A poza tym wszyscy baliśmy się wybuchu butli z gazem — mówi Sławomir.

Charubinowie od jedenastu lat są małżeństwem. Wszystkiego, od przysłowiowej łyżki, dorabiali się sami. Nie było łatwo, bo ziemia na Kurpiach klasy piątej i szóstej to głównie pastwiska dla bydła.

W ich obejściu najpierw w starej, drewnianej, poojcowskiej oborze stało siedem krów. Teraz w nowej, murowanej z nowoczesnymi urządzeniami chowają piętnaście krów i dwie jałówki. Do obory przylega pomiesz-

swojego. To ubrania od ludzi. W oborze pracowaliśmy w roboczych rzeczach i tylko one zostały. Nasze dzieci też są ubrane w odzież od sąsiadów. Spaliły mi się okulary... — patrzy na siebie Jolanta.

W tragedii Charubinowie szukają nadziei. Cieszą się, że nikt nie zginął z ludzi, ogień nie rozprzestrzenił się na posesje sąsiadów i ich budynki gospodarcze.

— Żal, wielki żal domu. Ale...

sji wodę. Udostępniliśmy Charubinom mieszkanie zastępcze w ośrodku zdrowia i kanały do spania. Chcemy im stworzyć warunki do normalnego życia. Szkoła zorganizowała dla dzieci podręczniki i inne przybory — mówi Piotr Niedbała, wójt Turośli.

Wójt Niedbała dodaje, iż w miarę możliwości gmina pomoże pogorzelskom w odbudowie domu. Udostępni nieodpłatnie z koparkę, ciągnik, przyczepę.



czenie gospodarskie, w którym jest duży zbiornik — chłodziarka na mleko. W domu podłączyli wodę, zrobili łazienkę.

— Oborę budowaliśmy w 1996 roku. Zapożyczyliśmy się na oborę i kredyt spłacamy do tej pory. Ale musieliśmy tak zdecydować, żeby nie zostać zupełnie w tyle, żeby utrzymać się z innymi. A w naszych warunkach możemy produkować jedynie mleko — mówi Sławomir.

WOLNYMI KROCZKAMI SZLI DO PRZODU. Pierwsze nieszczęście spotkało ich na początku lipca ubiegłego roku. Huragan zniszczył dom i półtora hektara lasu.

Zakasali rękawy. Przeprowadzili kapitalny remont domu. Teraz owoc ich trudu zabrał drugi żywioł: ogień.

— Na sobie nie mamy nic

jacy dobrzy są ludzie — mówią z wdzięcznością.

Na ich podwórzu trzy ciągniki, w pośpiechu pracuje ośmiu mężczyzn. Sami przyjechali do pomocy sąsiedzi z Cieloszki i Pupkowizny. Trzeba rozebrać i uprzątnąć pogorzelsko. Sąsiedzi zaproponowali Charubinom, żeby to zrobić od razu, kiedy nie ma jeszcze pracy w polu i żeby nie przerażał straszny widok. Waldemar Krzynówek przywiózł hydrofor. Bogdan Małż po godzinach podłączył wodę. Najbliższy sąsiad Mirosław Charubin użyczył prądu. Z pomocą pogorzelskom pospieszył wójt.

— Następnego dnia po pożarze przekazaliśmy dwa tysiące złotych na najpilniejsze wydatki, koce i pościel. Pracownicy z gminy doprowadzili do pose-

W ramach robót publicznych oddeleguje pracowników na dwa, trzy tygodnie.

— Sławek, masz, może przyda się dzieciom — Marian Milewski podaje torbę z odzieżą.

CHARUBINOM Z TROJGIEM DZIECI potrzeba teraz wszystkiego. Nie mają nawet przysłowiowej łyżki...

Jolanta Charubin właśnie znalazła stopiony kubek z wtopionymi złotymi kolczykami Eweliny. Dostała je z okazji pierwszej komunii...

MARIA TOCKA

Pragniemy pomóc rodzinie Jolanty i Sławomira Charubinów, podajemy adres: Cieloszka 44, gm. Turośl.

Na zdjęciu: Charubinowie przed spalonym domem

„Wsiąść do pociągu byle  
jakiego,  
nie dbać o bagaż, nie dbać  
o bilet.  
Ściskając w rękę kamyk zielony,  
patrzeć jak wszystko zostaje  
w tyle”.

— Jego całe życie gdzieś gna i pędzi. Taki był od dziecka. Nie może usiedzieć w jednym miejscu. I w domu nie usiedzi. Jedynie jak go choroba jakaś do łóżka na kilka dni przycisnie, to zostanie. A tak ciągle gdzieś pędzi i pędzi. Trudno go dogonić i równie trudno szukać. Nie wiadomo nawet, gdzie się wybiera, bo on chyba i sam nie wie — opowiada Jadwiga Matan ze wsi Mikiciny (gm. Jaświły).

Jest krewną Kazimierza. Mieszkają razem, bo w jej domu jest zameldowany. Tu przychodzi do niego korespondencja. Nie ma w niej listów prywatnych i nie ma kart z życzeniami. Zresztą, w ostatnie imieniny Kazimierza też nie było w domu. Cała korespondencja to urzędowe pisma z czerwonymi pieczętkami. Wśród nich przede wszystkim wezwania i nakazy do zapłaty mandatów za podróż pociągiem bez biletu.

Kazimierz ma 52 lata. Lubi podróżować, może przez te częste wyjazdy nie zdążył się ożenić. Kiedy chce, idzie na dworzec i ani mu w głowie, żeby kupić bilet. Przecież nie wie, gdzie pojedzie. Kierunek nie jest ważny. Ze stacji w Mońkach, która jest najbliższej, wsiada do nadjeżdżającego pociągu i w trasę. Od razu humor lepszy. Można patrzeć przez okno pociągu jak na ekran w kinie. A za oknem, choć podobne obrazy, to jednak inne. Na stacji ktoś wsiądzie, ktoś inny wysiadzie. Ludzie różnie ubrani, o czymś rozmawiają, czasami i jego ktoś zagada, papierosa wyciągnie, poczęstuje. W przedziale jest ciepło i właściwie wszyscy sobie równi. Podróżni, jak Kazimierz. W pociągu jest weselej niż siedzieć na wsi i czekać do wiosny, żeby śnieg stopniał albo pomagać bratankowi w gospodarstwie.

Ale w pociągu jest bezpiecznie do czasu, kiedy przyjdzie konduktor i poprosi o bilet. Kazimierz nigdy nie ma biletu. Nie miałby za co kupić. Czasami dostanie jakiś zasiłek z pomocy społecznej z gminy. Ale przecież nie na bilet. Więc jeździ na gapę. Konduktor spisuje dane i nadaje urzędowy tok sprawy. Ale najpierw wyprasza Kazimierza z pociągu. Wsiada na najbliższej stacji i... wsiada do nadjeżdżającego...

Wie, że przecież nie za każdym razem go sprawdzą i spi-

szą. Jeździ często, a służby PKP od 1999 roku naliczyły mu jedynie 170 przejazdów bez biletu. Ta ilość i tak kwalifikuje go do rekordzistów jazdy na gapę.

— On sobie nic z tego nie robi. Śmieje się. Biletu nie kupu-

je, bo mu nie potrzeba i nie ma za co. A gdzie się zamierzy, tam jeździ. Taki pędziwiatr — mówi Jadwiga Matan.

Pod nieobecność Kazimierza przychodzą wezwania do zapłaty. Jedynie z nich można się zorien-

tować, gdzie był. Ostatnio drogi jego prowadziły do Szczecina, Wrocławia, Białegostoku, Gdańska, Katowic, Ilawy, Olsztyna...

— Mamy nawet kłopoty z doręczeniem przesyłek temu panu, bo trudno go zastać w domu — wyjaśnia Maria Kuprel z poczty w Jaświłach.

Rzadko kiedy listonosz trafi na podróżnika. A jak już uda się doręczyć mu urzędową korespondencję, to również nic nie znaczy. Tak jak z biletów, tak pan Kazimierz nic sobie nie robi z karnych mandatów. Bo i tak nie ma za co ich regulować.

— Pognało go w świat. Nie ma go w domu już ze trzy tygodnie i nie wiadomo, kiedy będzie. Jego zawsze coś gna. To taki pędziwiatr — wyjaśnia krewna Kazimierza.

JOANNA BIER



## Pędziwiatr

### Gapowy rejestr

Kiedy wsiądzie się do pociągu byle jakiego i nie zadba wcześniej o bilet, jest jeszcze szansa, aby nie popaść w kolizję z prawem. Można wówczas od razu zgłosić ten fakt konduktorowi i u niego kupić bilet. Ale jeśli taką jazdę odkryje sam konduktor, do ceny biletu doliczy dodatkową opłatę 110 zł.

— Jeśli podróżny zapłaci od razu, sprawa jest zamknięta i nasze biuro nigdy go nie zarejestruje. Większość pasażerów reguluje właśnie należności od razu, w pociągu — wyjaśnia Czesław Kozielski, wicedyrektor Centralnego Biura Przejazdów Bezbiłetowych w Gnieźnie.

Podróżujący, który nie zapłaci od razu, zostanie wylegitymowany i spisany przez konduktora. Protokół zajścia trafi do Biura w Gnieźnie, skąd pasażer otrzyma wezwanie do zapłaty z wskazanym terminem i możliwością odwołania.

— Różnych reklamacji i odwołań z całej sieci PKP wpływa do Biura ponad dwieście dziennie, prawie osiem tysięcy miesięcznie. Wszystkie trzeba rozpatrzyć i udzielić odpowiedzi — informuje dyrektor Kozielski.

Podróżny, który zapłacił, zamknął kłopotliwą sprawę. Jeśli nie zapłaci, otrzyma kolejne wezwanie. W przypadku braku reakcji i uregulowania należności zostanie skierowany pozew do sądu. Wówczas bilet staje się coraz droższy, bo dochodzą koszty procesu sądowego.

— Zwykle idziemy dłużnikom na rękę i rozkładamy kwotę do zapłaty na raty — mówi dyrektor.

Biuro Przejazdów Bezbiłetowych w Gnieźnie od dziesięciu lat rejestruje wszystkich gapowiczów. Podróżni z Podlaskiego to prawdziwi przodownicy „gapowych rejestrów”.

### Nadchodzi depresja!

Do psychologów na wiosnę zgłasza się znacznie więcej skarżących się na przygnębienie, trudności ze snem, smutek, brak nadziei i energii, utratę zainteresowań, umysłowe i fizyczne spowolnienie, obniżenie poczucia wartości, problemy z pamięcią czy myśli o śmierci. Są to objawy depresji.

Skąd się bierze? Jest naturalną reakcją na sytuację utraty. Może to być utrata realna: bliskiej osoby (np. tzw. „syndrom pustego gniazda”), majątku, pracy czy wolności, ale także bardziej symboliczna, utrata wiary w Boga, miłości albo nadziei na ziszczenie się marzeń. Jeśli w życiu człowieka bardzo wcześnie nastąpiła taka ważna utrata, może pojawić się skłonność do nastroju depresyjnego.

Ponieważ każda utrata wywołuje depresję, dlatego znane jest w psychologii pojęcie „depresji sukcesu”: osiągający swoje cele mogą nie przeżywać radości lub

wręcz wpaść w rozpacz. A nawet zrezygnować z sukcesu, który jest już w zasięgu ręki. Dzieje się tak dlatego, że osiągnięcie pragnienia oznacza jednocześnie utratę celu lub marzenia, którym się żyło. Utrata może być o wiele bardziej gorzka (zwłaszcza jeśli jest nieświadoma), niż radość ze spełnienia. Depresja może być też następstwem... bardzo radosnych zdarzeń, takich jak urodzenie dziecka (depresja poporodowa) czy gwałtowne polepszenie sytuacji materialnej (np. ludzie, którzy wygrywają olbrzymie sumy na loterii, popołniają po jakimś czasie samobójstwo).

Depresja jest najsilniejsza w okresie dojrzewania i w starości. Młodzież przeżywa bardzo silną depresję, związaną z (symboliczną) utratą rodziców, dotychczasowych przekonań o świecie, utratą swojej „starej” osobowości etc. Aby stłumić to silne, negatywne uczucie, pojawiają się zachowania „odwracające uwagę”,

tlumiące: nadużywanie alkoholu, narkotyków, seksu, przesadne ćwiczenia fizyczne, nadaktywność ruchowa i psychiczna (mania jest w psychologii traktowana jako klasyczny objaw obrony przed nastrojem depresyjnym), przestępstwa lub przemoc.

Depresja może mieć różne „oblicze”. Ukryta przejawia się objawami, że mówi się wręcz o „śmiejącej się depresji”; człowiek wydaje się energiczny, aktywny, wesoły i nigdy nie płacze. Oznacza to, że depresja jest stłumiona i pojawia się wtedy, gdy żnika zachowanie, które ją hamuje.

Warto wiedzieć o depresji jeszcze jedną rzecz: przeżycie i pokonanie jej staje się podstawą wrażliwości na ludzkie cierpienie oraz wytworzenia się umiejętności współczucia i współpracy z ludźmi.

dr MARCIN FLORKOWSKI  
(autor jest psychologiem,  
wykładowcą Uniwersytetu  
Opolskiego)



# Jak był wiceminister, dziś prominentny pracownik premiera, samowoli w Wigierskim Parku Narodowym

11

1.

Jesienią 2002 r. aresztowano sąsiadów Janasów, Bogumiłę C., od 23 lat dyrektorkę Domu Pracy Twórczej z położonego po sąsiedzku na Półwyspie Wigierskim kamedulskiego klasztoru i Mirosława T., głównego księgowego. Mirosław T. reprezentował Janasów w miejscowych urzędach, zostawiając ślad w postaci pełnomocnictwa, potwier-

Podobny telefon musiał wykonać do Parku, bo w Rosochatym Rogu zaroilo się od urzędników.

3.

Na wniosek Parku, Starostwo Powiatowe w Sejnach prowadziło postępowanie, dotyczące samowoli budowlanej, popełnionej przez Janasów dwa lata temu. Samowola polega na wy-

Gmina Krasnopol oddała im drogę za grunt na obrzeżu posiadłości, po którym miała iść nowa droga, omijająca zabudowania Janasów. Sęk w tym, że gmina nie miała prawa zezwolić na zamknięcie gminnej drogi bez opinii sąsiednich gmin i starostwa.

— Likwidowaliśmy kawalek drogi powiatowej, nieużywanej

gi w Rosochatym Rogu. Gmina wstępnie skonsultowała decyzję z Parkiem, ale wystraszyła się kopy papierów, potrzebnych, żeby rzecz doprowadzić do końca w sposób formalny. Do dzisiaj nie wystąpiła o pozwolenie na budowę nowej gminnej drogi. Urzędnicy mówią, że zabrakło pieniędzy. Nie jest to cała prawda. Warunkiem ubiegania się o jakiegokolwiek pozwolenie

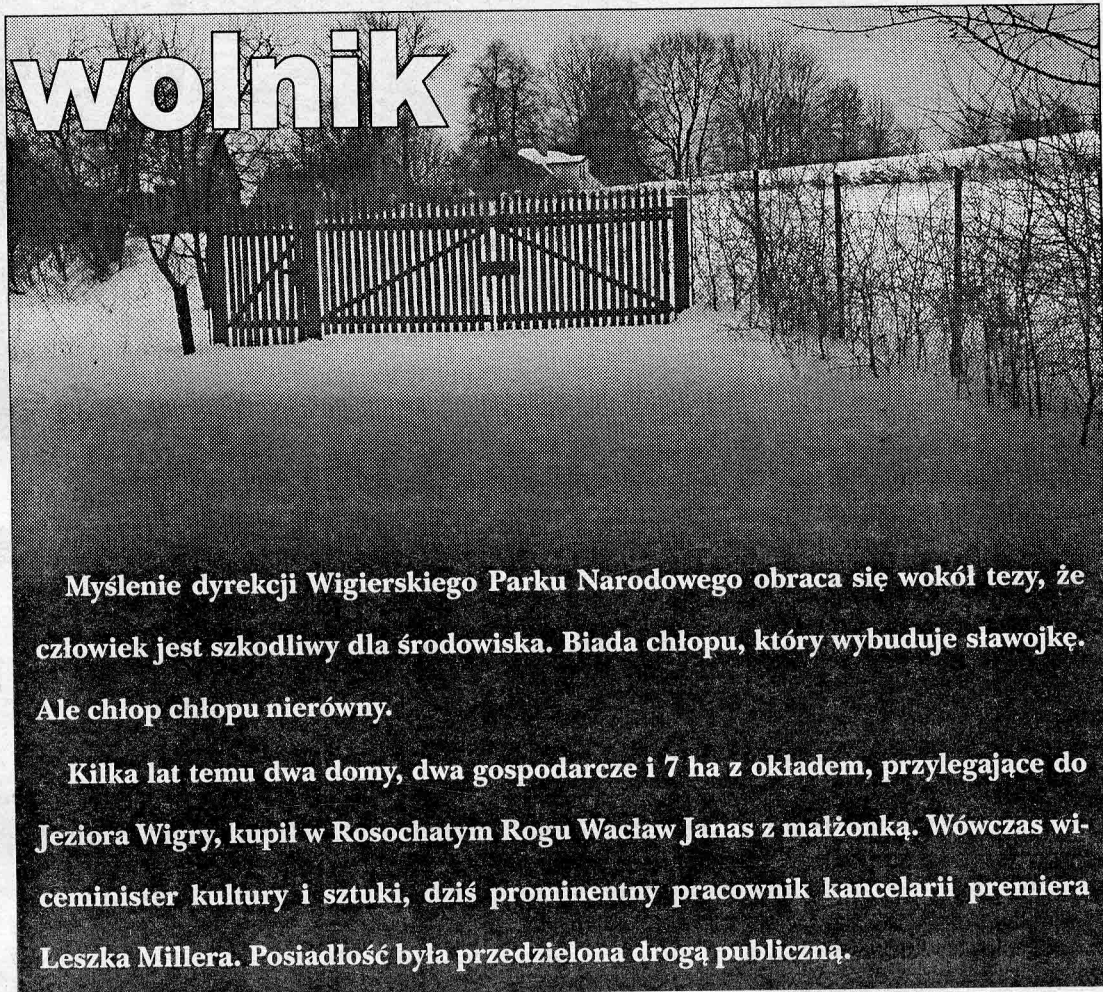
## Samowolnik

dzzonego zresztą przez Bogumiłę C. Ten dokument mógł być powodem, dla którego państwo Janasowie stali się przedmiotem zainteresowania policjantów.

Bogumiła C. utrzymywała, że aresztowanie jest szykaną polityczną. Dziwne to było twierdzenie, bo miała gorących zwolenników, zarówno wśród wysokich funkcjonariuszy SLD, jak i Kościoła Prokuratura Okręgowa w Białymstoku czerwone i czarne laurki przyjmowała spokojnie. Na razie zarzuciła Bogumile C. i Mirosławowi T. branie łapówek, naklanianie do fałszywych zeznań i sfigowanie co najmniej sześciu przetargów na kwotę 1,5 mln zł. Śledztwo jest określane jako rozwojowe.

2.

Sprawdzając powiązania aresztowanych, policjanci dotarli do Rosochatego Rogu. Efektem był telefon do Starostwa Powiatowego w Sejnach, o którym urzędniczki opowiadają legendy, bo szef z tydzień dochodził do siebie. „Czy droga w Rosochatym Rogu została sprzedana legalnie?“, zapytał policjant. Starosta Marian Luto zdziwił się: „Jaka droga?! Tam jest droga, jak była. Jechałem niedawno“, oświadczył pryncypialnie. „Jechałeś Pan drogą prywatną o szerokości zbliżonej do ulicy Marszałkowskiej. Droga gminna kończy się na bramie Janasów. Tak jest od lat“, poinformował rozmówca.



**Myślenie dyrekcji Wigierskiego Parku Narodowego obraca się wokół tezy, że człowiek jest szkodliwy dla środowiska. Biada chłopu, który wybuduje sławojkę. Ale chłop chłopu nierówny.**

**Kilka lat temu dwa domy, dwa gospodarcze i 7 ha z okładem, przylegające do Jeziora Wigry, kupił w Rosochatym Rogu Waclaw Janas z małżonką. Wówczas wiceminister kultury i sztuki, dziś prominentny pracownik kancelarii premiera Leszka Millera. Posiadłość była przedzielona drogą publiczną.**

remontowaniu i zmianie przeznaczenia stodoły bez uzgodnienia z Parkiem i bez stosownego zezwolenia. Podjęto decyzję o rozbiórce. Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Białymstoku wszczął postępowanie, dotyczące samowoli budowlanej, popełnionej przez Janasów nie wiadomo kiedy, polegającej na nielegalnym wybudowaniu przez nich pomostu.

Nikt jednak nie wie, co począć z drogą, która wyparowała.

Z dokumentów wynika, że właścicielem części gminnej drogi, czyli działki o numerze 258/2 i powierzchni 0,1015 ha, swego czasu dzielącej posiadłość Janasów, są Janasowie.

od stu lat. Potrzebna była akceptacja sąsiednich powiatów i cała masa papierów — mówi Marian Luto. Przypomina sobie, że Janas obiecał wyremontować Dom Kultury w Krasnopolu. Może dlatego gmina poszła na układ?

4.

Krasnopolem rządzi nowy wójt, Józef Stankiewicz. Zapewnia, że nie ma dokumentów, świadczących o tym, że gmina dokonała z Janasami transakcji związanej. Owszem, inny inwestor z Warszawy za życzliwość zapłacił za dokumentację techniczną jakiejś gminnej inwestycji.

Są trzy uchwały rady gminy z 1998 r. o wyłączeniu i przekazaniu Janasom fragmentu dro-

budowlane jest prawo własności do gruntu, na którym ma być prowadzona inwestycja.

5.

Droga, po której jeżdżą mieszkańcy Rosochatego Rogu, omijając posiadłość Janasów, w większości należy do Janasów. Właściciel może zamknąć drogę prywatną, jeśli ma na to ochotę. Wtedy mieszkańcy Rosochatego Rogu będą jeździć do sąsiadów z Rosochatego Rogu przez odalone o kilka kilometrów Miłkołajewo.

GRZEGORZ WIERCHUSZ

Na zdjęciu: droga gminna w Rosochatym Rogu kończy się na bramie Janasów.



## Film Agnieszki Arnold o wymordowaniu prawosławnych furmanów przez oddział PAS-NZ Romualda Rajsa „Burego” nie może trafić na ekrany telewizji. Dlaczego?

### „Mocarstwa” na parceli

— Ja na cmentarz wojskowy...  
— Do akowców...?  
— ...i furmanów.  
— Do akowców pójdzie pan prosto, skręci w lewo i zaraz będzie cmentarz — kobieta w eleganckim futrze wskazuje ośnieżony dukt, po obu stronach którego usadowiły się niewysokie, małomiasteczkowe domostwa.

Bielsk Podlaski spowity jest jeszcze śnieżną otuliną, mróz skrzypi pod stopami, oddech zamienia się w dym.

Czuć oddech mocarstwa i jego białoruskiego, biedniejszego kuzyna.

Jedną parcelę dzielą zgodnie ze sobą zmarli Kościołów katolickiego i prawosławnego. Tuż obok cmentarz wojenny, dawniej żołnierzy radzieckich, dzisiaj poszerzony o kurhan zamordowanych Białorusinów i Polską Drogę Krzyżową. „Droga” upamiętnia kilkusetletnią walkę Polaków o wolność i niepodległość.

— Mój brat tu leży, Bondaruk. Zamordowało go polskie podziemie — zaczyna na powitanie starszy mężczyzna w kożuchu.

Chłopska, poorana bruzdami twarz, szorstkie, mocne dłonie i czujne, nieufne oczy.

Nie jest Józefem Antoniukiem. Antoniuk zaraz będzie, coś go zatrzymało w drodze. Mężczyzna nie chce, aby go fotografować.

— Jutro będzie panichida (prawosławne nabożeństwo za zmarłych — autor) — dodaje. Kobieta, która mu towarzyszy, prosi o to samo: — Nam, panie, sława niepotrzebna.

### Pułkownik nie lubi słuchać

Józef Antoniuk, inicjator uczczenia zamordowanych białoruskich furmanów, chce wiedzieć, skąd pomysł, aby o sprawie pisać, kiedy pomnik już stoi, skoro są winni, a dowody winy, czyli ludzkie kości, leżą poświęcone przez metropolitę prawosławnego Sawę?

— Śledztwo IPN nadal trwa, nie obawia się pan, że jego wyniki mogą zakwestionować niektóre fakty? Póki nic nie wiadomo na pewno, tak naprawdę nic nie wiadomo.

— Kości mojej matki i innych są wystarczającymi dowodami!

— „Bury” został zrehabilitowany...

— Co z tego!? Furmanów zamordowali jego ludzie!

— Ale nikogo jeszcze prawomocnym wyrokiem nie skazano. Może trzeba dać czas prokuratorom?

kazy, a z rozkazami się nie dyskutuje.

### „Zły człowiek”

Agnieszka Arnold, twórczyni filmu „Sąsiedzi”, rok temu zreali-

— To był zły człowiek. Nie potrafię przywołać ani jednego momentu w życiu „Burego”, o którym można by powiedzieć, iż mamy do czynienia z bohaterem rozdartym, niejednoznacznym, skomplikowanym, nietuzinkowym. Niszczył, zabijał, wydawał współtowarzyszy. Nawet jego najbliżsi nie chcieli mieć z nim nic wspólnego. Żona go opuściła, a syn, który go prawie nie znał, nosi do dziś na sobie piętno ojca. Jak na ironię bowiem nazywa się identycznie: Romuald Rajs — mówi.

— Rozmawiała pani z ludźmi „Burego”? Co oni mówią w tej sprawie?

— Zastanawiają się dziurami w piątce.

— Pani rozmówcami byli też ubecy.

— Mój ojciec też dostał po wojnie „czapę”, ale robiąc ten film, zapałam się na tym, iż patrzę na nich bez nienawiści. Jeden taki, elegancki dzisiaj staruszek, powiedział mi wprost: „Żeby mi podziemie nie zaabiło rodziny i nie spaliło domu, nigdy bym do komunistów nie przystał. Chciałem się mścić. Polityka mnie nie interesowała”. Jak to osądzić?

### „Modlić się za wszystkich”

Katolik z Bielska Podlaskiego (37 lat, prosi o anonimowość): — Durnie są po jednej i drugiej stronie. Jakby im było mało biedy dookoła, ciągle się kłócą o przeszłość. Komu to pomoże? Nikt się swoich ojców nie zaprze, ale liczy się to, co dalej. Mnie denerwuje, że najgłośniejsz gardłują ci, którzy za komuny siedzieli cicho, a teraz, kiedy to nic nie kosztuje, licytują się, który zmarły lepszy: katolicki czy prawosławny? Przed Bogiem wszyscy jednacy. On jeden wie, jak z tymi furmanami było naprawdę. Faktem jest, że zostali zabici, ale modlić się trzeba i za ofiary, i za oprawców.

Prokuratura Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku nadal prowadzi śledztwo w sprawie zamordowanych białoruskich chłopów. Jego wyniki mają być znane na wiosnę.

ARKADIUSZ PANASIUK

Na zdjęciu: pomnik pomordowanych furmanów na cmentarzu w Bielsku Podlaskim



# Mój brat tu leży...

— Wierzy im pan...!?

Józef Antoniuk, emerytowany pułkownik wojska polskiego, nie lubi słuchać. Ciągłe wydaje roz-

zowała dokument o zbrodni z 1946 roku na furmanach. Emisja się odwleka. Autorka nie potrafi powiedzieć, dlaczego.

W ostatni dzień stycznia roku 1946, niedaleko wsi Puchały Stare (gmina Brańsk), oddział PAS-NZW pod dowództwem kapitana Romualda Rajsa ps. „Bury” wymordował 30 białoruskich furmanów, obywateli polskich wyznania prawosławnego. Katolicy zmuszeni także do postawienia podwódróć do domów.

Romuald Rajs pochodził z okolic Lwowa. Walczył w kampanii wrześniowej. W 1943 roku wstąpił do 3 Brygady Wileńskiej pod dowództwem porucznika Gracjana Fróga ps. „Szczerbiec” i tam w randze kaprała dowodził kompanią szturmową. Brała ona udział w walkach z Niemcami o Wilno w lipcu 1944 r. (Roman Korab-Żebryk, „Operacja wileńska AK”, PWN 1985). Operacja zakończyła się fiaskiem, a na domiar złego Wilno przejęli sprzymierzeni z AK Sowietci. Sprzymierzeni na krótko i wyłącznie taktycznie. Po internowaniu i zamordowaniu przez nich Fróga, Rajs objął dowództwo III Brygady.

Na Białostoczczyźnie znaleźli się prawdopodobnie jesienią 1944 r. z majorem Zygmuntem Szendzielarzem, znanym bardziej pod pseudonimem „Łupaszka”.

Dariusz Fikus w książce pt. „Pseudonim Łupaszka” (Edicions Dembiński, Paryż 1989) napisał, że w oddziale Rajsa spokojną przystań znaleźli różnej maści dezterterzy oraz „inne podejrzane elementy”, prawdopodobnie bezpośredni sprawcy zbrodni dokonanych w tym samym czasie na mieszkańcach narodowości białoruskiej w Wilukach, Wólce Wyganowskiej, Zaniach, Szpakach i Świrydach.

W sprawie „furmanów” IPN w Białymstoku prowadzi od ubiegłego roku śledztwo.

## Z towarzysza taksówkarz

Jan Zaworski z Suwałk, poseł na Sejm RP, Prezydent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Rynków Wschodnich, właściciel firmy piekarniczo-cukierniczej „Janza”, zatrudniającej około 150 osób: — Zawsze byłem kimś. Najpierw szefem ministrantów, potem hufca ZHP, przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży

sprawę z tego, że malarzom, potem, muzykom, fotografikom, czyli wszystkim ludziom wrażliwym, wiosną winny się przydarzać rzeczy nadzwyczajne. Jestem smutnym wyjątkiem. Było kilkadziesiąt butelek wina, kilka defloracji... Nie warto wspominać. Za to co wiosną ogarnia mnie jedna niesamowita potrzeba: chciałbym zająć w ciężę.

Too Medicine River, piękną rzeką, płynącą przez Góry i prerie. Mieszkałem wśród Indian plemienia Czarne Stopy, w prawdziwej traperskiej chacie bez wody i prądu. W rzece codziennie łowiłem palie wędrownie, w pobliskim Pike Leake, czyli Jeziorze Szczupaczym, piękne szczupaki północne. Gdy po raz pierwszy wypatroszyłem ryby i umyłem grubą deskę, która do tego służyła, węd-

ta... Stało się to tuż przed letnią sesją egzaminacyjną na drugim roku, był maj... Do dzisiaj pamiętam, jak pachniał ogród botaniczny koło akademika Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie o 4 rano, gdy bosy gnałem pod jej okno. Pochrząkałem, pomachałem ręką, ona mi pomachała i uspokojony, uszczęśliwiony wracałem. Koledzy trochę się gniewali, bo chodzili na wykłady, ćwiczenia, uczyli się, ja tylko kochałem, zerknąłem okiem w ich notatki i zdawałem jak burza. Sesja wypadła najlepiej w całych studiach, ze średnią 5! Może to chemia wiosenno-miłosna sprawiła, że do głowy szła mi nauka jak zapach jaśminu... Cztery lata później dziewczyna z okna została moją żoną. I jest nią do dzisiaj. Wszystkie inne „odbicia”, z lataniem motolotnią, były już mitygowane dorosłością.

## W oku snajpera

Wawrzyniec Kłosiński, dziennikarz, popularny „Wawrzyn” z łomżyńskiej rozgłośni Radia Białystok: — Podczas wizyty prezydenta Izraela Chaima Herzoga w Łomży stalem z wieloma dziennikarzami przed hotelem Polonez. Wysokie

osilki z Mossadu przestrzegali, by nie wychodzić poza wyznaczone rewiry. Emocje rosły, kolumna samochodów z prezydentem opóźniała się. Mikrofon „odbezpieczony”, antena czeka... Gdy tylko się pojawią, zaczynam relację. Mija sekunda za sekundą i nic się nie dzieje.

Wychodzę więc przed „okap” podjazdu, żeby... i nagle czuję, jak tracę grunt pod nogami, frunę w powietrzu na miejsce wyznaczone dla reporterów. Mossadowiec otrzepał ręce i wzrokiem pokazał na blok przy ul. Rządowej. Na dachu zobaczyłem jakiś błysk. Zrozumiałem: snajperska luneta. Trzy stanowiska strzelców wyborowych! W sekundzie, gdy znalazłem się poza wyznaczonym mi miejscem, prezydencka limuzyna jeszcze nie podejżdżała pod hotel...

# Odbiło mi

Polskiej, członkiem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, dyrektorem Ośrodka Wypoczynkowego „Polmos” w Szelmencie. Tak to się turlało do 1983 r. I wtedy nie poszedłem w pierwszomajowym pochodzie. Z chodnika patrzyłem na dygnitarzy, maszerujących nie w takt po zabłoczonych ulicach. Właśnie wówczas uświadomiłem sobie krach pewnej epoki. Parę tygodni później sprzedałem samochód, pożyczyłem od kumpla trochę gotówki, kupiłem dużego fiata i zostałem taksówkarzem. Niektórzy partyjni koledzy mówili, że mi odbiło, że zrobiłem to na złość, bo przecież powinienem się ubiegać o wygodną posadkę w PZPR. A ja zachowałem się jak człowiek wolny. Od tamtej pory zawsze pracowałem na własnym.

## Chciałbym zająć w ciężę

Stanisław J. Woś z Suwałk, artysta plastyk, uznany w Europie fotografik, wykładowca Warszawskiej Szkoły Fotografii, wydawca. Ostatnio jego prace wystawiała Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, Centrum Sztuki na Zamku Ujazdowskim w Warszawie (razem z pracami Anny Bohdziewicz, Natalii LL i Wojciecha Prażmowskiego). Znalazły się też w wystawie „Najważniejsi artyści — fotografowie ostatniej dekady XX wieku”: — Zdaję sobie

## Czarne Stopy

Janusz Niczyporowicz, pisarz, autor takich książek jak „Maskarada”, „Kraina Proroków”, „Zew Itaki”, wykładowca Wyższej Szkoły Dziennikarstwa im. Melchiora Wańkiewicza w Warszawie, wędkarz: — W najmniej sprzyjającym momencie, ni z gruszki, ni z pietruszki, przyszło mi w zeszłym roku do głowy: jadę na ryby do Ameryki. Wylądowałem w Chicago, przejechałem 2500 kilometrów w Góry Skaliste i już byłem nad

karz znający dobrze Montanę polaną ą naftą. „Dlaczego to zrobiłeś, jutro znowu będę patroszył”, spytałem. „Zawsze pamiętaj, by po rybach nie został nawet zapach. Zapomnisz, w nocy przyjdzie grizzly”. A grizzly to olbrzymi niedźwiedź...

## Boso w zapach jaśminu...

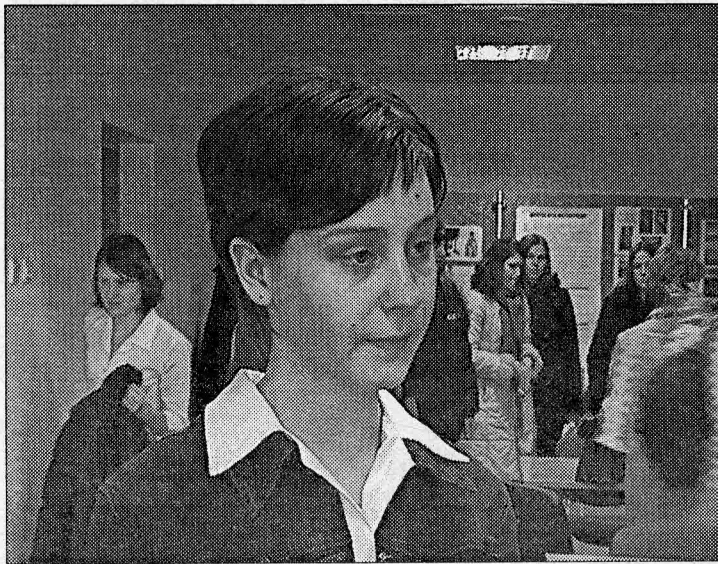
Zbigniew Krzywicki, dziennikarz, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego: — Była niedużą brunetką, lekko piegow-



# wiosennie

— Chcieliśmy zapoznać młodzież z techniką uzdatniania wody i technologią oczyszczania ścieków, a także przekazać pewną wiedzę ekologiczną, związaną z tymi zagadnieniami. Była to również forma uświadczenia tego, co składa się na koszty gospodarowania wodą — mówi

## Zwykłe



## niezwykłe H<sub>2</sub>O

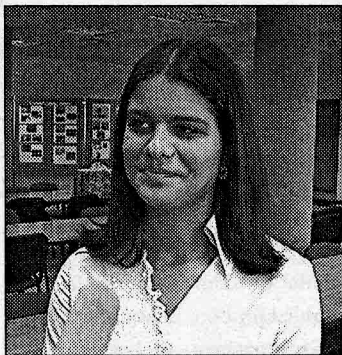
Grzegorz Lewańczuk, prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łomży, współorganizator konkursu dla gimnazjalistów i uczniów szkół średnich ph. „Woda — substancja niezwykła”.

W MPWiK uczestnicy „wodnych” zmagani odbyli zajęcia praktyczne, wykonali pracę pisemną lub plastyczną na ten temat, a na zakończenie czekał ich pisemny sprawdzian wiadomości.

Indywidualnie wśród gimnazjalistów najlepszymi znawcami tematu okazali się: 1. Agnieszka Pupek (GP nr 4), 2. Magdalena Nosek (PG nr 6), 3. Artur Bednarczyk i Jarosław Wiktorzak (obaj PG nr 9). Wśród uczniów szkół średnich zwyciężyły uczestniczki z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki: 1. Anna Gołębiewska, 2. Anna Chojnowska, 3. Anna Bajkowska.

Klasyfikacja zespołowa: gimnazja — 1. Publiczne Gimnazjum nr 8, 2. Publiczne Gimnazjum nr 6, 3. Publiczne Gimnazjum nr 4; szkoły średnie — 1. I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki, 2. III Liceum Ogólnokształcące im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej, 3. II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Kopnickiej.

— Dotychczas nie zdawałam sobie sprawy, jak ważna jest rola oczyszczalni ścieków — mówi Agnieszka Pupek. — Nie uświa-



damałam, ile problemów łączy się z użytkowaniem wody. Mam satysfakcję nie tylko ze zwycięstwa wśród gimnazjalistów, ale przede wszystkim z wiedzy, którą zdobyłam dzięki konkursowi. W przyszłości chciałabym zajmować się ochroną środowiska. Mam nadzieję, że moja praca kiedyś także się do tego przyczyni.

— Teoria to jedno, praktyka drugie. Aby coś znaczyć, muszą iść w parze — stwierdza Anna Gołębiewska. — Tak naprawdę wciąż nie uświadciamy sobie znaczenia wody w naszym życiu, bo traktujemy ją jako coś oczywistego. Dopiero jej brak sprawia, że doceniamy jej rolę. A to rzeczywiście substancja niezwykła, której nic nie zastąpi. Zwycięstwo wśród uczniów szkół średnich daje mi wiele radości, ale przede wszystkim cieszę się z wiedzy, którą dzięki konkursowi zdobyłam. To była naprawdę przyjemność!

Na zdjęciach: Agnieszka i Anna.

## Pięknym słowem...

19 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokiem Mazowieckiem (godz. 10.00) odbędą się powiatowe eliminacje XLVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych. Natomiast 26 marca w II Powiatowym Konkursie Recytatorskim zmierzą się gimnazjaliści, a 2 kwietnia w eliminacjach powiatowych XVI Małego Konkursu Recytatorskiego ph. „Baje, bajki, bajeczki” rywalizować będą uczniowie szkół podstawowych. Wszystkim konkursom patronują starosta i burmistrz. Bliższe informacje: tel. 275-23-43.

## Stacja zbawienia

„Droga Krzyżowa” to tytuł wystawy malarstwa Justyny Kryszpin-Żmudy w Centrum Katolickim im. Jana Pawła II przy parafii p.w. Krzyża Świętego w Łomży. Czternaście obrazów olejnych, jak czternaście stacji Drogi Krzyżowej, odzwierciedlają mękę Pana Jezusa.

Otwierający wystawę proboszcz parafii ks. Andrzej Godlewski nawiązał do odległych wieków, kiedy wierni pielgrzymowali do Jerozolimy i przebywali drogę, którą szedł Jezus z ciężkim krzyżem.

— Każdy, kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie. Niech co dnia bierze krzyż swój i niech mnie naśladuje, powiedział Pan. Każdy z nas każdego dnia bierze swój krzyż... Wierzę, że dźwigając krzyż, swój ból i troski odnajdzie sens na tej drodze — powiedział ks. Andrzej Godlewski.

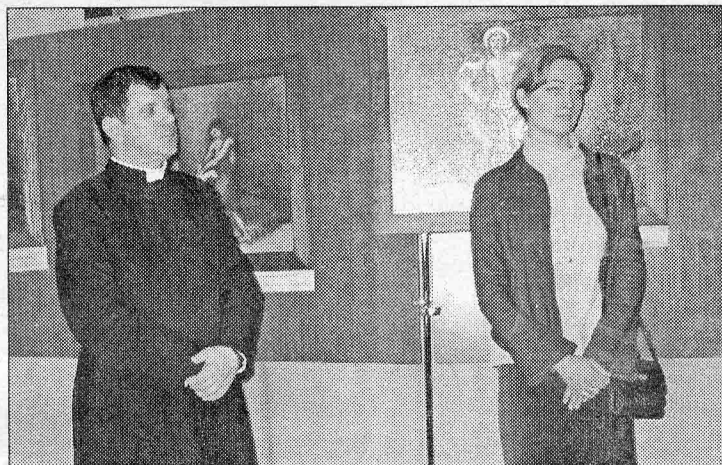
Justyna Kryszpin-Żmuda, młoda artystka z Łomży, jest absolwentką Wydziału Artystycz-

nego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Dyplom w pracowni malarstwa prof. Mirosława Hermana obroniła w 2000 roku. Maluje przede wszystkim pejzaże oraz obrazy o tematyce sakralnej. Wystawiła w Sandomierzu, Jarosławiu, Lubartowie, Łomży, Wilnie i Nowogrodzku. „Droga Krzyżowa” to jej pierwsza wystawa indywidualna.

— Nad cyklem pracowałam dwa lata. Odwiedzałam różne kościoły i wpatrywałam się w stacje Drogi Krzyżowej — ujawniła Justyna Kryszpin-Żmuda.

Prace utalentowanej młodej artystki można oglądać każdego dnia (godz. 10.00–20.00) aż do Świąt Wielkanocnych w Centrum Katolickim im. Jana Pawła II, które jest nowym i ciekawym miejscem wystaw. (m)

Na zdjęciu: Justyna Kryszpin-Żmuda z ks. Andrzejem Godlewskim oraz sama przy swoim cyklu.



## Marzanna z wysypiska

Do udziału w proekologicznym konkursie „Witaj Wiosno” o puchar prezydenta miasta zapraszają miłośników natury Hufiec Łomża Związku Harcerstwa Polskiego, Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom” oraz Urząd Miejski w Łomży. Pomysł polega na wybraniu z wykazu miejsc najbardziej zanieczyszczonych jednego i po uzgodnieniu z administratorem na uporządkowaniu. Należy pamiętać o pisemnym dowodzie przeprowadzonych po-

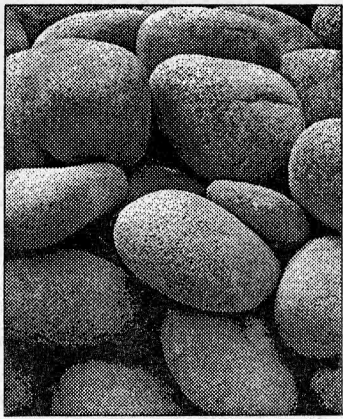
rzadków i zabrania go na rozstrzygnięcie konkursu. Uczestniczyć powinny także przygotować krótkie wystąpienie (do 5 minut) na jeden z trzech tematów: jak zapobiec zanieczyszczeniu środowiska naturalnego; do czego można wykorzystać odpady; jak chronić zwierzęta, w tym ptaki.

Do konkursowych zadań należy także wykonanie Marzanny z zebranych odpadów, budki legowej dla ptaków i transparentu z ekologicznym hasłem.

Zgłoszenia udziału w konkursie, do 14 marca, można zgłaszać telefonicznie: 604-284-106 lub 600-297-242 w godz. 8.00–17.00. Bliższe informacje także u organizatorów.

Podsumowanie akcji, bez względu na pogodę, odbędzie się 21 marca (piątek, początek o godz. 10.30) na placu Niepodległości w Łomży.





### 3 okna

Oto trzy cuda natury: kamień, drzewo, niebo. Są naszą codziennością. Wiemy, jak wyglądają. Widzimy je codziennie i dlatego warto porównać z ich obrazem zatrzymanym w fotograficznym kadrze suwalszczanina Radosława Krupińskiego, z wykształcenia filozofa, z zamiłowania fotografa i fotoreportera. Zwycięzca konkursu Polskiej Fotografii Prasowej w 1995 roku prezentował swoje prace w kraju, Francji, Holandii, Finlandii, Danii, Niemczech.

W Galerii pod Arkadami w Łomży, do 20 marca, można oglądać wystawę jego prac pt. „3 Okna. Kamień. Drzewo. Niebo”. To niezwykle Okna; niezwykle jak wszystkie fotograficzne kadry tego artysty.

## Wybaczona

W Cerkwi prawosławnej rozpoczął się 10 marca Wielki Post. Niedziela poprzedzająca, zwana mięsopustną, jest niedzielą przygotowawczą do Postu. W całym tygodniu, zwanym maselnicą, nie wolno już spożywać mięsa, a jedynie nabiał. W niedzielę tę, zwaną również niedzielą o Strasznych Sądzie, wierni przynoszą do świątyni kartki, tzw. zapiski, z imionami swoich bliskich zmarłych i modlą się za nich, aby dostąpili Bożego Miłosierdzia. (W Cerkwi prawosławnej za dusze zmar-



## niedziela

łych modli się także w dzień św. Dymitra albo w poprzedzającą sobotę, przed zesłaniem Ducha Świętego oraz, najuroczyściej, w drugi lub trzeci dzień po Wielkanocy). Niedziela zaczynająca Wielki Post zwana jest seropustną lub wybaczną. Po uroczystych nieszporach kapłan celebruje liturgię, a z nim inni duchowni klękają i proszą wiernych o wybaczenie. Wierni podchodzą do duchownych, całują krzyż i ikony i proszą ich o przebaczenie. Od tego dnia nie spożywają mięsa ani nabiału. W pierwszy piątek Wielkiego Postu poświęca się gotowane ziarno, doprawione miodem i bakaliami, którym potem wierni dzielą się ze swoimi bliskimi.

W tym roku Wielkanoc w Cerkwi prawosławnej, zgodnie z kalendarzem juliańskim, przypada na 27-28 kwietnia.

Na zdjęciu: cerkiew w Orli

### DNI KULTURY KRESOWEJ

Dni Kultury Kresowej w Białymstoku obchodzone są od początku marca. Rozpoczęły się koncertem zespołów pieśni i tańca z Grodna i Wileńszczyzny oraz kiermaszem na Kaziuka.

We wtorek, 18 marca, w ramach Dni odbędzie się spotkanie z przedstawicielem Macierzy Szkolnej z Grodna (godz. 17.00 w Katolickim Stowarzyszeniu „Civitas Christiana”), a w środę na zakończenie, w imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego, nabożeństwo z udziałem Chóru Komatanta (godz. 10.30, kościół farny).

Czwartą edycję Dni Kultury Kresowej zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna z Katolickim Stowarzyszeniem „Civitas Christiana” i Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”.

### MUZYCZNE ZAPROSZENIE

Już XXVI Konkurs Piosenki Dziecięcej organizuje Miejski Dom Kultury w Szczuczynie.

Do udziału w konkursie zaproszone są dzieci ze szkół podstawowych (7-13 lat) i gimnazjów (14-16 lat). Szkoła może wytypować po dwóch wykonawców z każdej klasy. Każdy wykonawca (solista, duet, zespół) zaprezentuje po jednej piosence o dowolnej tematyce.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje Miejski Dom Kultury w Szczuczynie (ul. Grunwaldzka 2, tel. 272 52 83) do 7 kwietnia.

Konkurs odbędzie się 11 kwietnia (godz. 10.00) w Hali Sportowej w Szczuczynie. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymają nagrody rzeczowe i dyplomy, a wszyscy uczestnicy drobne upominki.

### DO KINA „MILLENIMUM” Z „KONTAKTAMI”

14 marca (piątek) — • Mali Agenci 2. Wyspa marzeń, godz. 16.00 • Moje wielkie greckie wesele, godz. 18.00, 22.30 • Pianista, godz. 20.00.

15 marca (sobota) — • Mali Agenci 2. Wyspa marzeń, godz. 12.00, 14.00 • Moje wielkie greckie wesele, godz. 16.00, 20.30 • Pianista, godz. 18.00.

16 marca (niedziela) — • Mali Agenci 2. Wyspa marzeń, godz. 12.00, 14.00 • Moje wielkie greckie wesele, godz. 16.00, 18.00 • Pianista, godz. 20.00.

17-18 marca (poniedziałek-wtorek) — • Mali Agenci 2. Wyspa marzeń, godz. 16.00 • Moje wielkie greckie wesele, godz. 18.00, 20.00.

19 marca (środa) — • Mali Agenci 2. Wyspa marzeń, godz. 16.00 • Moje wielkie greckie wesele, godz. 18.00. W kinie konesera: • Koniec z Hollywood, godz. 20.00.

20 marca (czwartek) — • Mali Agenci 2. Wyspa marzeń, godz. 16.00 • Moje wielkie greckie wesele, godz. 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

### PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

## „Wolna Łomża”

Zacznę od anegdoty, takiej z brodą, ale na czasie. W piekielnych czeluściach spotkali się cesarz Napoleon Bonaparte i wódz rewolucji Włodzimierz Lenin. Potoczyły się szybkie wspomnienia (przerwa między jednym a następnym zanurzeniem w smole nie jest z pewnością zbyt długa), a na zakończenie cesarz Francuzów powiedział komplement towarzysowi Iljiczowi: „Gdybym miał taką gazetę, jak wasza „Prawda”, to do dziś świat by się nie dowiedział o klęsce moich wojsk pod Waterloo”.

Za tak zwanego pierwszego Sowietę Łomża miała straszliwie zmanipulowaną „Prawdę”, czyli gadzinówkę pod tytułem „Wolna Łomża”. Wolna, tu odwołam się do ówczesnych określeń, od krwopijców obszarników i ziemian gnębiących chłopów, od księży jako dawców opium dla ludu, od sanacyjnych oficerów. Co za szczęście! Tylko jakoś łomżanie w zdecydowanej większości nie chcieli docenić rewolucyjnych zmian, życząc przybyszom, by jak najszybciej wzięli ich diabli...

Ukazała się właśnie monografia „Wolnej Łomży” pióra Donaty Karolkiewicz. Książka bardzo potrzebna, solidna, choć napisana przez młodzieńką panią magister. Jednego mi jednak w tej publikacji brak i to dotkliwie, czyli wybranych tekstów

prasowych. Oryginały przemówiłyby momentami mocniej niż słowa historyka, a ponadto wzbudziłyby większe zainteresowanie czytelników. A tak trzeba wyłaniać cytowane zdania z gadzinówki. Tytułem przykładu przytoczę song o Stalinie, który właśnie przed pół wieku zakończył swoje podle życie, co było dla wielu miłośników wódza sporym zaskoczeniem. Powtarzali przecież i na lamach „Wolnej Łomży”: „Wy, nasz drogi Josif Wissarionowicz, to nasze słońce, nasze szczęście, nasze życie i duma”. Czy ktoś ma odwagę się przyznać, że też śpiewał w początkach lat pięćdziesiątych nabożne pieśni o „ojcu narodów walczącym o pokój”? Jedna ze zwrotek miała taki oto dwuwiersz: „Niech żyje nam towarzyszu Stalin, on usta słodsze ma od malin”.

Kpiąc do woli z „Wolnej Łomży”, nie można nie zauważyć, że redaktorzy zadbali o poprawność językową i zdobywali się nawet na poetyckie wręcz zwroty typu: „Pod słońcem stalinowskiej konstytucji, pod jej życiodajnymi promieniami, zakwitł cudowny, piękny ogród socjalizmu”. Trudno dziś określić, czy i na ile ten słodki jad czynił spustoszenia w umysłach łomżan oraz mieszkańców okolicznych miejscowości.

ADAM DOBRŃSKI





### NAMIASKA SĄDU

Władze Kolna przeznaczyły dla sądownictwa najlepszy budynek, jakim dysponowały: generalnie wyremontowany, z 20 różnymi pomieszczeniami o powierzchni użytkowej prawie 800 m kw. Starostwo Powiatowe kupiło część wyposażenia wewnątrz z myślą, że po otwarciu sądu, w październiku 2001 roku do Kolna przybędzie Wydział Ksiąg Wieczystych, a równolegle z utworzeniem oddziału psychiatrycznego w Szpitalu Ogólnym, rozpocznie funkcjonowanie Wydział Rodzinny.

Nic z tego. Ostatnio Ministerstwo Sprawiedliwości odpowiedziało, iż o księgach wieczystych można myśleć po wprowadzeniu systemu elektronicznej rejestracji spraw, co zgodnie z planem nastąpi w 2005 roku. W podtekście można wyczytać, że będzie to dopiero możliwe po... pokryciu przez samorząd kosztów. Człowiek przy zdrowych zmysłach nie może wszystkiego tego zrozumieć. Daj za darmo lokal, wyposaż go w urządzenia, opłać koszty wprowadzenia systemu, a pieniądze z opłat pobierze sąd. Ciśnie się pytanie, czy do wszystkich stosowana jest taka sama miarka, czy tylko do ubiegających się o Sąd Rejonowy władz Kolna?

W Kolnie mówi się wprost, iż wszystkiemu jest winna budowa okazałego gmazyska dla Sądu Rejonowego w Łomży. W tej sytuacji rodzi się pytanie: po co te wysiłki, kosztujące kolneńskie samorządy (miejski i powiatowy) ponad 200 tys. złotych? Przekazano sądowi budynek, by teraz funkcjonowało w nim tylko... byle, a zlikwidowane, Kolegium ds. Wykroczeń, nazywane się Zamiejscowym Wydziałem Grodzkim Sądu Rejonowego w Łomży.

**Stały Czytelnik**  
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)  
Kolno

### POPARCIE DLA ROLNIKÓW

(Stanowisko Rady Gminy Szumowo z 27 lutego 2003 r. popierające postulaty protestujących rolników).

W związku z zaistniałą sytuacją ekonomiczną w sektorze rolnictwa, Rada Gminy Szumowo, kierując się dobrem mieszkańców gminy, przyjmuje następujące stanowisko:

1) popiera słuszne postulaty rolników, wynikające z bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej mieszkańców wsi;

2) apeluje do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o natychmiastowe rozwiązanie problemów zawartych w przedłożonych postulatach protestujących rolników.

**Jarosław Cukierman**  
Przewodniczący Rady  
Szumowo

### SERCE W CZAS ZAGŁADY

Stutthof to niemiecka nazwa pierwszego na ziemiach polskich hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, założonego już 2 września 1939 r. Był synonimem bestialstwa, terroru i zbrodni. Zbu-



dowano go u nasady Mierzei Wiślanej obok wsi Sztutowo (Stutthof), w odległości ok. 36 km od Gdańska.

Obóz sąsiadował od wschodu z siecią kanałów, od zachodu z Wisłą, a od północy z morzem. Celowo zbudowany został na terenie podmokłym, bagnistym, sprzyjającym rozwojowi chorób i przyspieszającym wyniszczenie ludzi.

Od 2 września 1939 do 9 maja 1945 roku był miejscem martyrologii ok. 120 000 ludzi 25 narodowości, obywateli 19 krajów Europy.

Męczeńską śmierć ponie-

sło ponad 65 000 ludzi, z czego 40 000 w samym obozie i podobozach na trasach ewakuacji podczas „Marszu śmierci” w ostatnich trzech miesiącach wiosny 1945 r.

3 maja 2002 roku kościół parafialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Luzinie był kolejnym raz miejscem do którego zawitali byli więźniowie obozu koncentracyjnego Stutthof w asyście rzeszy parafian z Luzina i okolic.

Po mszy św. około 12.00 ks. proboszcz Henryk Szydłowski poświęcił tablicę pamiątkową „Votum wdzięczności” ufundowaną, wmurowaną i odsłoniętą przez byłych więźniów politycznych Stutthofu, którym po ucieczce z „Marszu śmierci” z miejscowości Rybno, schronienia i opieki udzieliła rodzina Melanii i Franciszka Rybakowskiemu, ich syn Antoni Rybakowski przechowywał ich, żywił i przygotowywał odpowiednie dokumenty. Za udzielenie pomocy czterem więźniom Stutthofu: Franciszkowi Lipińskiemu obecnie emerytowanemu prof. Politechniki Poznańskiej, Henrykowi Dannemannowi z Rumii; Czesławowi Szostakowi z Łomży oraz Józefowi Cegielskiemu synowi właściciela Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, groziło całej rodzinie rozstrzelanie.

Mistrzostwo konspiracyjne Antoniego Rybakowskiego było tak znakomite, że ukrywający się Lipiński i Dannemann o pobycie Cegielskiego i Szostaka w tym samym gospodarstwie dowiedzieli się dopiero po kilku miesiącach, czyli w dniu zakończenia wojny.

W okresie ewakuacji obozu „Stutthof” w kierunku Łęborka (ok. 130 km) esesmani kilkakrotnie wykorzystywali kościół parafialny w Luzinie jako miejsce postoju dla poszczególnych kolumn

marszowych. Ludność kaszubska na hasło „Stutthof idzie” z narażeniem życia pomagała ludziom, podrzucając żywność i odzież. Uważa się, że ok. połowie uczestnikom „Marszu śmierci”, wyczerpanym fizycznie, psychicznie, głodnym, zmarzniętym i często bardzo chorym, brnącym po głębokim śniegu i w tęgim mrozie (-25°C), udało się dzięki tej pomocy przeżyć.

Wśród nich była duża grupa mieszkańców Łomży i Ziemi Łomżyńskiej, która z Łomży do Stutthofu przewieziona była składem kolejowym w wagonach do przewożenia bydła w dniu 17 grudnia 1943 roku.

W 1958 roku Czesław Szostak z kolegami z Łomży (byłymi członkami AK, więźniami Stutthofu, uczestnikami „marszu śmierci”) udał się do Luzina, aby wmurować tablicę na kapliczce postawionej przez współwięźniów, których uratowali państwo Rybakowsky.

Dziś, w 58. rocznicę tamtych tragicznych wydarzeń, poświęcam tę notatkę tym wszystkim, którym nie było dane doczekać wolności, jak również całej rzeszy nieznanych dobroczyńców Ziemi Kaszubskiej, których pomoc pozwoliła wielu Łomżyńsiakom szczęśliwie wrócić do swoich rodzin w Łomży i w różnych zakątkach Ziemi Łomżyńskiej.

**Adam Szostak**  
Łomża

(Komitet Organizacyjny Towarzystwa Rodzin Byłych Więźniów Stutthofu prosi o kontakt na adres: Adam Szostak, 18-403 Łomża 5, skr. pocztowa 37 lub e-mail: adam-szostak@tlen.pl)

**Na zdjęciu:** tablica wdzięczności, ufundowana przez uratowanych mieszkańców Łomżyńskiego

**„MAZUREK”**  
18-400 ŁOMŻA,  
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21  
0-603 613-265;  
0-504 481-286;  
0-505 233-330

**PRZEWOZY  
AUTOKAROWE  
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW  
NA LINIE  
MIĘDZYNARODOWE  
AGENCJA  
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB  
DO WŁOCH I POWRÓT  
Z KAŻDEGO MIEJSCA  
(WYJAZD Z POLSKI  
W PIĄTKI, WYJAZD  
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM  
BUSÓW**





## ANDRZEJEWO

• Z tegorocznego budżetu gminy wynika, że można planować budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Ruskołkach oraz modernizację stacji uzdatniania wody w Zarębach Bołedach. Konieczne jest wsparcie finansowe; stosowne wnioski zostaną złożone w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym roku na inwestycje samorząd może przeznaczyć zaledwie 8,5 proc. budżetu. A jeszcze nie tak dawno wydawał około 30 proc.! Na razie jest do spłacenia dług, zaciągnięty na budowę gimnazjum z salą sportową w Andrzejewie.

• Gmina ma 3 podstawówki, 1 szkołę filialną i jedno gimnazjum. Prognozy demograficzne wskazują, że na razie nie ma mowy o likwidacji którejkolwiek.

## GOŁASZE PUSZCZA

• Las, należący do mieszkańców wsi, jest po raz drugi powodem ich protestu przeciwko budowie gazociągu łączącego złoża gazu na półwyspie Jamał w Rosji z Europą Zachodnią. Kilka lat temu, gdy powstawała pierwsza nitka „wielkiej rury”, zdolali wymusić ominięcie swoich zalesionych działek przez budowniczych. Tym razem z podobnych przyczyn zakwestionowali projekt drugiej odnogi gazociągu. Sprawa trafiła najpierw do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży. Inwestor, spółka EuRoPol Gaz, odwołał się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który skierował ją do ponownego rozpatrzenia w łomżyńskim SKO.

## GRAJEWO

• Do 24 marca czynna będzie (godz. 9.00–15.00) w Urzędzie Miasta wystawa pt. „Sybiracy. Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRR w latach II wojny światowej”.

• Miejska Komisja ds. Rozwiązywania problemów Alkoholowych rozpoczęła zbiórkę odzieży, obuwia, artykułów szkolnych i gospodarstwa domowego, które zostaną w kwietniu przekazane najbiedniejszym rodzinom. Zbiórkę prowadzą głównie placówki oświatowe i Koła PCK.

• W tegorocznym budżecie miasta znalazły się pieniądze na podwyższenie o jeden procent dodatku motywacyjnego dla nauczycieli szkół podlegających Urzędowi Miasta. Do tej pory mieli oni po dwa procent, a tegoroczna podwyżka obowiązuje od stycznia i będzie wyrównana w najbliższym czasie.

## KOLNO

• Pierwsze ścieki popłynęły do nowej oczyszczalni. Po przejściu całego cyklu oczyszczania poddane będą badaniom, a ich wyniki pokażą, czy oczyszczalnia osiąga parametry gwarantowane przez wykonawcę, poznańską Hydrobudowę — 9. Przepustowość oczyszczalni wynosi 1650 m<sup>3</sup> na dobę. Za pośrednictwem sieci kanalizacyjnej



spływa około 700–900 m<sup>3</sup>. Punkt zlewny ścieków dowożonych powinien całkowicie rozwiązać uciążliwy obecnie wywóz nieczystości w niedozwolone miejsca na zasadzie „gdzie się da”. Całkowity koszt budowy oczyszczalni i przepompowni szacowany jest na około 9 milionów złotych. Po jej przekazaniu do eksploatacji, planowana jest podwyżka ceny odprowadzanych ścieków.

• Zarząd Powiatu, po uzyskaniu pozytywnej opinii Okręgowej Rady Aptekarskiej ustalił, że apteki jednodzianowe będą pracowały od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00, a w soboty w godz. 8.00–12.00. Dla aptek, pracujących w systemie dwuzmianowym, ustalono godziny otwarcia odpowiednio 8.00–21.00 i 8.00–16.00. Przyjęty został grafik dyżurów nocnych w dni powszednie oraz całonocnych dyżurów w dni świąteczne. Będą je pełniły cztery apteki w mieście.

• Prywatny przedsiębiorca paliwowy z Łomży nabył od wrocławskiej giełdy nieruchomości obiekt byłego Zakładu Dziewiarskiego

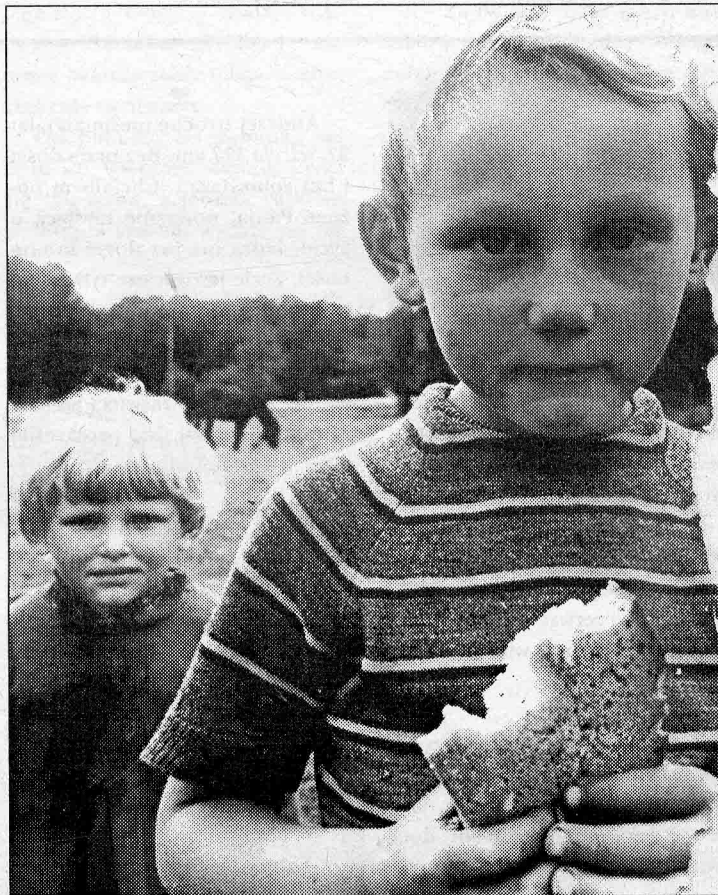
„Morena”. Plany wykorzystania posiadłości nie są jeszcze znane, chociaż mówi się o stacji paliw i zakładzie produkcyjnym.

## MALY PŁOCK

• Pod opieką nauczycielki Alicji Zdankiewicz w Gimnazjum działa Szkolny Klub Europejski. Niedawno był organizatorem referendum unijnego. Ponad połowa głosujących opowiedziała się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Zdaniem dyrektor Lucyny Dymerskiej, wynik głosowania w dużym stopniu odzwierciedla nastawienie do unii całej społeczności gminy.

## RUDA

• Grant w wysokości 55 tysięcy złotych otrzymała gmina Grajewo na utworzenie Gminnego Centrum Informacji. Siedzibą będzie wieś Ruda, a pieniądze posłużą na zakup sprzętu komputerowego i przeszkolenie pracownika. Wójt Stanisław Szleter uważa Centrum za rodzaj „inkubatora przedsiębiorczości”, w którym każdy z mieszkańców gminy, przede wszystkim osoby poszukujące pra-



Akcję pod hasłem „Kromka chleba” organizuje Caritas Diecezji Łomżyńskiej. Do świąt Wielkiejnocy we wszystkich kościołach będą specjalne puszeki, do których można wrzucać datki na działalność Caritas. Pieniądze przeznaczone zostaną przede wszystkim na utrzymanie stołówek dla najuboższych (w Łomży, Ostrołęce, Kolnie, Zambrowie i Łapach korzysta prawie 1500 osób). Caritas pomaga także biednym w regulowaniu opłat za mieszkanie i energię, dofinansowuje zakupy żywności, odzieży i leków. Jako patrona akcji działacze wybrali księdza Michała Piaszczyńskiego, który w obozie koncentracyjnym podzielił się chlebem z żydowskim współwięźniem.

cy i przedsiębiorcy, będzie mógł za pomocą internetu znaleźć interesujące go publikacje, akty prawne, porady. Formalnie GCI rozpocznie działalność 1 kwietnia.

## TUROŚL

• Zakończono zebrania wyborcze sołtysów. Na 21 wsi w gminie dotychczasowe funkcje zachowało 12 sołtysów. W Cieloszcze, Dudach Nadrzecznych, Łasze, Nowej Rudzie, Popiołkach, Ptakach, Pupkach, Ksebkach i Turośli wybrano nowych. Sołtysami są też panie Elżbieta Popielarczyk w Trzcinińskich, Halina Stachelek w Potasiach i Grażyna Zadroga w Dudach Nadrzecznych.

## TYKOCIN

• Same dobre wiadomości. W tym roku ruszy budowa sieci kanalizacyjnej na ul. 11 Listopada, a jezdnia pokryta zostanie warstwą bitumiczną. Wszystko możliwe dzięki dofinansowaniu z unijnego funduszu SAPARD w wysokości 388 tysięcy złotych, czyli 71 proc. kosztów. Przetarg na wykonanie odbędzie się 20 marca. W tym roku przebudowane zostaną także ulice Kaczorowska, Piłsudskiego i Zachodnia; przybędą chodniki. To również efekt dofinansowania z funduszy unijnych kwotą 150 tysięcy złotych.

## WĄSOSZ

• Mieszkańcami miejscowości wstrząsnęło ujawnienie sprawy przemocy wobec kolegów przez dwóch uczniów gminnego gimnazjum. Mieszkający w Ławsku bracia K. (14 i 15 lat) co najmniej 19 razy biciem i straszeniem wymusili na kolegach „haracze” od 1 do 20 złotych. Ofiarą małoletnich bandytów był przede wszystkim jeden z czternastolatków. W grudniu ubiegłego roku pobili go tak, że doznał m.in. złamania nosa. Sprawę rozpatrzy sąd rodzinny.

## WYSZKI

• Aż 600 kilometrów dziennie pokonują 4 szkolne autobusy, dowożące uczniów na lekcje z różnych stron gminy, która ma aż 59 miejscowości. Szkolny transport kosztuje gminę 340 tysięcy złotych rocznie.

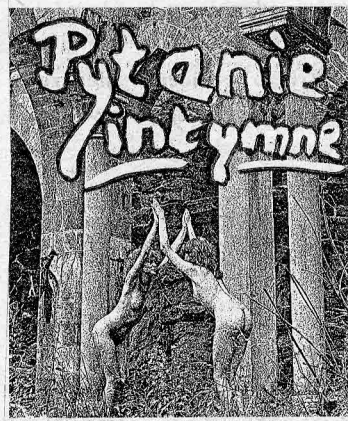
• Demograficzny „wyż”: w 2001 roku urodziło się w gminie 33 dzieci, w 2002 — 41. A jeszcze kilka lat temu przychodziła na świat ponad setka!

• Samorząd gminy przy okazji unijnego referendum chciałby „za jednym posiedzeniem” zebrać sugestie mieszkańców na temat przyszłości gminy.

## ZAMBROW

• Władze powiatu starają się przekonać mieszkańców i samorząd Zawad do przejścia z powiatu białostockiego do zambrowskiego. Gmina przed reformą administracyjną należała do rejonu zambrowskiego i ma z nim wiele związków. Dla samorządowców z Zambrowa pozyskanie Zawad byłoby bardzo ważne wobec pogłosek o rządowych zamiarach ograniczenia liczby powiatów.





Tak się jakoś złożyło, że choć miałem 24 lata, nigdy wcześniej nie byłem z dziewczyną. Równieśnicy żartowali z mojego dziewictwa, że boję się kobiet. Stałem się nerwowy i rozdrażniony. Rok temu wyjechałem z ojcem na wycieczkę do Tajlandii. W czasie naszych rozmów zorientowałem się, że ojciec rozszyfrował mój problem i znalazł na niego lekarstwo: wysłał mnie do domu publicznego. To było skuteczne. Nabrałem pewności, zacząłem być śmiały do dziewczyn, już się tak nie denerwowałem. Kilka miesięcy temu znalazłem tę jedyną. Jestem jej pierwszym mężczyzną, bardzo mi na niej zależy. I tu mój wielki problem, bo nie jest mi z nią nigdy tak dobrze, jak było ten pierwszy raz z prostytutką. Prowokowałem ją i podpowiadałem, jak ma mi pomóc, ale ona patrzy na mnie jak na jakiegoś zбочonego faceta. Co zrobić?

Wiktor

Nic na siłę i nic zbyt szybko, bo sprawa jest poważna. Doświadczenia wyniesione z pierwszych kontaktów seksualnych decydują o późniejszych stosunkach intymnych. Pierwsze kontakty mają ogromny wpływ na to, czy później wystąpią jakieś zahamowania i jak się będzie układało współżycie.

Twoje pierwsze doświadczenia zdobyłeś u kobiety bieglej w rzemiośle i zdecydowanej. Narzeczona była dziewicą, początkuje, wstydzi się, do pewnych zachowań nie jest przekonana, wszystkiego się uczy. Dlatego tak zareagowała. Związek potrzebuje czasu i cierpliwości. Nie można pośpiesznie nalegać na robienie czegoś, czego ktoś nie chce, nie ma przekonania. Trzeba liczyć się z odczuciami i życzeniami, bo zbyt gwałtowne reakcje mogą sprawić ból i przykrość. Stopniowo wprowadzajcie razem nowe techniki, uczcie się siebie i bycia ze sobą. Stres nie pomaga w miłości.

Jeśli zbliżenia będą nadal trudne, warto skontaktować się z lekarzem.



## LEKARZ DOMOWY

Dużo słyszę o osteoporozie. Chciałbym poznać, jak zaczyna się ta choroba, jakie są jej pierwsze objawy. Czy na osteoporozę chorują tylko starsze kobiety? Jak się ustrzec?

Teresa

Osteoporoza jest nie tylko chorobą kobiet. Zapadają na nią także mężczyźni po pięćdziesiątce i młode kobiety, które zbyt intensywnie się odchudzają. Ale przede wszystkim głównymi ofiarami są kobiety w średnim wieku, które weszły w okres przekwitania. Rozwojowi choroby sprzyja palenie papiero-

sów, niedobór białka, spożywanie dużych ilości kawy, mocnej herbaty, alkoholu, także napojów z kofeiną, szczawiu, szpinaku oraz siedzący tryb życia.

Choroba jest o tyle groźna, że rozwija się, nie powodując żadnego bólu ani innych dolegliwości. Zwykle chory dowiaduje się, że na nią cierpi, w przypadku złamania ręki. Wtedy lekarz kieruje na badanie, określające gęstość kości (densytometria). Gęstość kości maleje zwłaszcza przy menopauzie. W tym okresie spada poziom hormonów, a to one sterują wchłanianiem i wy-

dalaniem wapnia. Na skutek zwiększonej utraty wapnia kości stają się porowate i kruche.

Jeśli pojawią się jakieś podejrzenia, samemu można zgłosić się na badanie gęstości kości (kosztuje około 100 zł). Polega na prześwietleniu małą dawką promieni rentgenowskich nadgarstka albo uda.

Kości wzmocni stosowanie odpowiedniej diety. Trzeba spożywać dużo produktów mlecznych, owoców, warzyw, ryb, orzechów. Poza tym korzystać ze słońca, które wpływa na zwiększenie w organizmie witaminy D. Ważne są też ćwiczenia, bo poprawiają ukrwienie i ułatwiają dopływ substancji odżywczych do kości.



## POD PARAGRAFEM

Mam krótkie, ale już przykre doświadczenia z sądami, nie chcę opisywać szczegółów. Jednak uważam, że wyrok sądowy jest krzywdzący. Chciałbym dowiedzieć się, co należy zrobić, żeby się odwołać i aby cała sprawa była raz jeszcze rozpatrywana.

Tomasz

W takim wypadku można złożyć apelację, domagając się uchYLENIA wyroku lub zmiany.

Najpierw należy zwrócić się do sądu, który wydał wyrok o sporządzenie i wydanie wyroku z uzasadnieniem. Z wnioskiem o wydanie wyroku trzeba zwrócić się w ciągu siedmiu dni od wydania orzeczenia. Następnie w ciągu dwóch tygodni trzeba wnieść apelację. Jeżeli będziesz domagał się uzasadnienia, dwutygodniowy okres biegnie od dnia, w którym upłynął termin żądania umotywowania orzeczenia.

Orzeczenie składa się zawsze w dwóch egzemplarzach, pisemnie, do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie.

W odwołaniu trzeba uzasadnić zarzuty do wydanego orzeczenia. Najlepiej skontaktować się i poprosić o pomoc prawnika, który od razu zwróci uwagę na najistotniejsze fakty, czy jakieś nieścisłości. Trzeba też poinformować o faktach związanych ze sprawą, które zostały ujawnione dopiero po ogłoszeniu wyroku, a mają znaczący wpływ na sprawę.



### POZNAJMY SIĘ

Trzydziestolatka, wolna, pogodna, brunetka (170 cm wzrostu), bez nałogów, poważnie myśląca o życiu. Cenię odpowiedzialnych, wrażliwych ludzi, którzy poważnie traktują życie. Szukam Pana w wieku 30-38 lat; jeżeli chcesz zmienić swoje życie i zerwać z samotnością, napisz. Zdjęcie mile widziane.

Elwira

Jestem samotnym mężczyzną (41/170); pragnę założyć dobrą, szczęśliwą rodzinę. Prowadzę działalność gospodarczą, mam dom jednorodzinny, brakuje tylko milej Pani tego domu i mego serca. Pani może być z dzieckiem. Napisz lub zadzwoń (najlepiej wieczorem): 47 20 246.

Adam

Mam 27 lat, oczy niebieskie, włosy blond i 172 cm wzrostu. Poszukuję bratniej duszy.

Paweł

Andrzej (trochę nieśmiały), lat 37, wzrost 177 cm. Bez przeszłości i bez zobowiązań. Chciałbym poznać Panią, poważnie myślącą o życiu, która ma już dosyć samotności. Życie jest piękne tylko wtedy, gdy trzymając się za rękę, przeżywamy je we dwoje. Napisz. Odpowiem na każdy list. Może tej wiosny i dla nas zaświeci słońce. Mieszkam na wsi. Nie przekreślaj mnie z tego powodu...

Andrzej

Jestem samotną trzydziestolatką, finansowo niezależną. Pragnę poznać sympatycznego Pana (do 35 lat), dla którego ważne są duchowe wartości. Napisz, proszę. Odpowiem na każdy list. Wierzę, że rok 2003 będzie dla nas rokiem przełomowym. Zdjęcie mile widziane.

Marta

Kawaler, lat 40, wysoki brunet, ponoć przystojny ze średnim wykształceniem i własnym domem. Jestem spokojnym, tolerancyjnym i nie pozbawionym poczucia humoru człowiekiem. Zaczęła mi jednak dokuczać samotność. Pragnę poznać Panią, która do mojego życia wniesie odrobinę radości i uśmiechu. Chciałbym z nią iść

przez życie, ciesząc się wzajemną bliskością. Proszę o poważne oferty. Zdjęcie mile widziane, w rewanżu zapewnię swoje foto.

Arkadiusz

Jestem starszym, samotnym człowiekiem, bez nałogów i mieszkam we własnym domu na wsi. Pragnę poznać jakąś miłą Panią, emerytkę, która lubi przyrodę i chciałaby mieć przyjaciela na dobre i na złe.

Józef

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Anonimowy rozmówca telefonicznie powiadomił policję w Grajewie: do jednego z kiosków totalizatora sportowego włamuje się młody mężczyzna. Do akcji natychmiast przystąpił patrol. Na jego widok młodzieniec rzucił się do ucieczki. Został zatrzymany po krótkim pościgu. Był pijany, pochodzi z Mikołajek. Zdążył już wylać panele oraz drewniane klepki w tylnej ścianie kiosku.

• W Łomży policja otrzymała wiadomość: włamanie do baraku po byłej siedzibie Urzędu Gminy. Kilka minut później patrol zatrzymał trzech złodziei, którymi okazali się mężczyźni w wieku 18, 23 i 43 lata. Jak się okazało, zdążyli już wymontować i wynieść 24 grzejniki, a 35 przygotowali do transportu.



# KRONIKA POLICYJNA

• Młodego (17 lat) handlarza narkotyków zatrzymała policja w Bielsku Podlaskim. Znalazła przy nim 6 gramów haszyszu, 2 gramy amfetaminy, ręczny miotacz gazu i 3 telefony komórkowe. Ze wstępnych ustaleń wynika, że trudnił się tym procederem od roku! Środki odurzające rozprowadzał głównie wśród kolegów. Oferował amfetaminę, marihuanę, haszysz i tabletki ekstazy.

• Zuchwały napastnik mierzył z pistoletu w biały dzień do pracow-

ników firmy ochroniarskiej, którzy obsługiwali bankomat na ul. Warszawskiej w Białymstoku. Dzięki natychmiastowej i sprawnej akcji konwojentów, został obezwładniony i przekazany wezwanym na miejsce policjantom. Okazało się, że broń to plastikowa atrapa, do złudzenia przypominająca prawdziwy pistolet, a napastnik to pijany 22-letni białostoczanin (ponad 1,8 prom. alkoholu). Czy była to nieudolna próba napadu, czy głupi żart, wyjaśni policyjne postępowanie.

## PRZYPALĄ

Byłego oficera śledczego Urzędu Bezpieczeństwa w Grajewie dotyczy kolejne śledztwo prowadzone przez białostocki oddział Instytutu Pamięi Narodowej. Według zeznań świadków Aleksander P. znęcał się nad przesłuchiwanymi m.in. przypalając im ciało, bijąc szablą. Tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej prowadził sprawy przeciwko działaczom podziemia niepodległościowego. IPN przedstawił zarzuty 83-letniemu obecnie mężczyźnie, mieszkającemu w Warszawie. Aleksander P. nie przyznaje się jednak do winy.

19

## Alimenciarz to człowiek skazany na dożywocie!

Dostaje rok lub półtora, bo nie płacił. W czasie odsiadki nie płaci, więc dług rośnie. Wychodzi na wolność, sąd wyznacza termin jego spłaty. Skoro przed wyrokiem alimenciarz nie miał pieniędzy, po wyroku nie ma ich tym bardziej, czyli nie płaci. Jako uporczywie uchylający się od płacenia, dostaje wyższy wyrok. Siedzi, więc nie płaci, dług rośnie... I tak w kółko, dożywotnio. A państwo, czyli my, płacimy za to podwójnie: dzieciom, bo dostają pieniądze z funduszu alimentacyjnego i kilkadziesiąt razy więcej za utrzymanie alimenciarza za kratkami.

Obecne „alimenciarzskie” rozwiązania prawne to czysty absurd. Albo nadal zamykać (ale z obowiązkiem pracy) i stworzyć jeden, dwa zakłady karne, zapewniające zatrudnienie, by sam na alimenty i na siebie zarobił. Albo skazywać na kilkadziesiąt lat bezpłatnej pracy w miejscu zamieszkania. Nadal alimentów nie miałby za co zapłacić, ale byłby z wyroku społeczny pożytek, a my nie ponosilibyśmy olbrzymich kosztów pobytu w więzieniu. Przy tym rozwiązaniu, sąd powinien mieć możliwość, w zależności od oceny sytuacji i woli poprawy alimenciarza, umorzyć jego dług wobec funduszu alimentacyjnego, by dać szansę na bieżące wywiązywanie się z obowiązków wobec dzieci lub innych bliskich.

— Właśnie napisała do mnie żonka. Swoją karteczkę dołączyła córka. Coś mnie ścisnęło, bo bardzo za dziećmi tęsknię, a najbardziej za najmłodszym, co ma dopiero pięć lat — mówi Wiktor, lat 42 ze wsi w powiecie bielskim. — Nie widziałem ich wszystkich już trzy miesiące, czyli tyle, ile sie-

dzę. Nie byli, bo do Czerwonego Boru kawał drogi, a podróż kosztuje. Ciężko jest. Nie sądziłem, że strata wolności to coś tak strasznego.

Siedzi za alimenty i „porachunki z teściową”. Dostał rok. Jeszcze trochę i znowu się spotkają. Jak będzie dalej?

— Ona nie lubi nawet własnego syna, a co dopiero mnie, swojego zięcia. Obcy! — dodaje Wiktor. — Są takie chwile, że nie mogę znaleźć sobie miejsca, chociaż cele są otwarte.

Od pobudki do pobudki, od rana do wieczora Ziemia kręci się tak samo, a jednak całkiem wolniej, a czasem wydaje się, że

ani drgnie! Kiedy sekundy, minuty i godziny stają się nie do wytrzymania z tęsknoty, Wiktor gra w tenisa stołowego. Nie żeby wygrać, ale żeby zabić smutne myśli i bezsens sytuacji, w której się znalazł.

— Gdyby to było możliwe, gdyby nagle otworzyły się wszystkie bramy, poszedłbym do domu na piechotę — mówi.

— Za oknem masz kraty, a w sobie wyrzuty sumienia. Do tego daleko rodzinę, a dookoła obcych. Przez pierwszy tydzień, dwa nie można się pozbierać. Wszystko cię boli, chociaż nie boli — mówi Szymon, lat 31, ze wsi w byłym województwie ostro-

łęckim. — Minęły już trzy miesiące, a może dopiero trzy. A ja, odezwany od tamtego życia, od gospodarki wciąż nie mogę się przyzwyczaić. A jeszcze tyle przede mną.

Marek, lat 37, z miasteczka w województwie mazowieckim, ma jedno dziecko: piętnastoletniego syna „z kawalerki”. I właśnie z tego powodu zrobił się problem: zaległości w alimentach. Wyrok: dziesięć miesięcy.

— Jak każdy alimenciarz, wpadłem za kraty jak śliwka w kompot, czyli niespodziewanie i bez sensu, bo kiedy stąd wyjdę mój dług będzie jeszcze większy i wszystko zacznie się od początku — mówi. — Wpadłem za kraty, czyli do klatki. Przez pierwsze dni czułem się jak zwierzę. Nie da się tego opisać, jakie człowiek ma wtedy myśli. Czuję się winny, bo nie płaciłem na dziecko nawet wtedy, kiedy mogłem. Teraz brat też nie sprzedaje gospodarki, żeby mi pomóc, bo obaj pójdziemy na dziady. I tak już wszystko stracone i boję się, że siedzę pierwszy raz...

Rodziców i brata nie widział już pięć miesięcy, czyli od początku odsiadki. „Zakazał” im przyjeżdżać. Po co im jeszcze dokładać takim widokiem?

Przyzwyczał się do więziennego rytmu (pobudka o szóstej czterdzieści). W celi jest ich czterech. Nie brakuje ludzi do gadania, żeby czas szybciej zleciał. Gada się o pogodzie, o tym, co na świecie. O sobie już nie, bo „ten temat się skończył”. Ale ile można gadać o tym samym?

— Szkoda mi zmarnowanego życia — mówi.

GABRIELA WŁOD

PS. Imiona zostały zmienione

## Alimenciarz



KONTAKTY



Zbigniew Radomski, burmistrz Siemiatycz: oszczędności: 50 tysięcy euro i 60 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny oraz drugi w budowie, samochód — 5-letni volvo s 40, nieruchomości — domek letni nad Nurcem.

Olga Rygorowicz, wójt gminy Hajnówka: — Informacje o moim majątku przedstawiłam wojewodzie, znajdują się także w internecie. Ze względu na moją sytuację rodzinną proszę o wyrozumiałość; nie chciałabym, aby to, co mam, znalazło się w prasie.

Jerzy Ulanowicz, burmistrz Choroszczy (pow. białostocki): oszczędności — są, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — spółdzielcze własnościowe o powierzchni 62 m kw., samochód — 6-letni opel corsa, nieruchomości — żadnych.

Andrzej Jurczak, wójt gminy Turośń Kościelna (pow. białostocki): oszczędności — żadnych, ponieważ nie mogę odzyskać tego, co straciłem, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny, samochód — 13-letnia mazda 323, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni około 19 hektarów oraz ferma drobiu.

Roman Fiedorowicz, wójt gminy Raczek (pow. suwalski): oszczędności — 5 tysięcy złotych, kredyty — około 6 tysięcy złotych (na wykupienie mieszkania), udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — wykupione zakładowe o powierzchni 74 m kw., samochód — 6-letni volkswagen golf, nieruchomości — działka rolna o powierzchni 0,75 hektara oraz dwie działki budowlane o powierzchni 1400 m kw.

Mieczysław Ładny, burmistrz Zabłudowa (pow. białostocki): oszczędności — 40 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny o powierzchni 80 m kw., samochód — 12-letni polonez, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni 22 hektarów.



## Kieszonki władzy

W Tygodniku Regionalnym „Kontakty” (nr 9/2003) ukazał się artykuł pt. „Czarne owce w bieli” podpisany przez Jacka Gruna. Oświadczam, że publikacja ta, w części odnoszącej się do mojej osoby, zawiera informacje kłamliwe, nierzetelne i niesprawdzone, które w konsekwencji godzą w moją cześć i dobra osobiste, podważają kwalifikacje zawodowe oraz stanowią próbą dyskredytacji mojej osoby w oczach opinii publicznej oraz narażają na utratę zaufania.

Niezależnie od powyższego stwierdzam, co następuje:

1. Nieprawdą jest stwierdzenie, że byłem „opiekunem prawnym specgrupy”. Od początku mojej pracy w PRKCh zatrudniony byłem na stanowisku inspektora ds. kontroli finansowo-rzeczowej i kontrola w BOO była jedną z wielu, którymi kierowałem. W kontrolach, w których konieczne było konfrontowanie posiadanego materiału z wpisami z historii choroby, uczestniczyli lekarze.

2. Nieprawdziwa jest informacja, że w kontroli brały udział 3 osoby. W czynnościach kontrolnych uczestniczyło 8 osób, w tym 2 lekarzy zatrudnionych na umowę o dzieło.

3. Nieprawdą jest, że kontroli podlegało jedynie 400 recept z 5 białostockich aptek. Skontrolowano kilka tysięcy recept zrealizowanych w 1999 r. w 11 białostockich aptekach. Łącznie sprawdzono 473 historie chorób pod kątem zgodności wystawiania recept z adnotacją w historii choroby, przeanalizowano 4400 wpisów w księdze

głównej szpitala i przychodni specjalistycznych, wyszczególniono 341 uchybień dotyczących 19 lekarzy oraz zakwestionowano 282 wystawiono przez lekarzy BOO recepty.

4. Sformułowanie „podobno prawnik wycenił medykamenty” jest błędne; na każdej zrealizowanej receptce widnieje wydruk, zawierający m.in. nazwę leku, jego ilość i wartość

z uwzględnieniem kwoty refundacji — wystarczy policzyć.

5. Nieprawdą jest, że osoby kontrolujące odwiedzały mieszkania pacjentów.

6. Nieprawdą jest, że otrzymałem „trzy protokoły członków komisji wraz z kopiami recept i kart szpitalnych”. Kopie recept od początku do końca kontroli znajdowały się pod moją opieką. Co zaś się tyczy protokołów, mieli je sporządzić jedynie 2 lekarze wykonujący swoje czynności w ramach umowy o dzieło. Pozostali lekarze uczestniczyli w pisaniu protokołu.

7. Nieprawdą jest, że z protokołem z kontroli BOO powinni zapoznać się właściciele aptek.

8. Kłamstwem jest twierdzenie, że protokół z kontroli nie powstał do dziś. Protokół, który otrzymał znak FK-01-SZ0015-6/99, został podpisany 25.02.2000 r.

9. Należy sprostować podaną przez autora informację że „komisji wypłacono honoraria” — dotyczy to wyłącznie le-

karzy zatrudnionych na umowę o dzieło. Pozostali kontrolujący żadnych specjalnych gratyfikacji z tytułu kontroli w BOO nie otrzymywali.

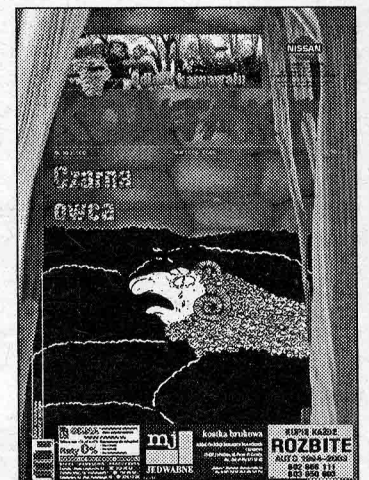
10. Nieprawdą jest stwierdzenie, jakoby „efekty poprzedniej kontroli zaginęły gdzieś w biurze i śledztwo trzeba przeprowadzić jeszcze raz”. W związku ze skontrolowaniem w I kwartale 2000 r. 4 aptek należało porównać nowe recep-

## „Czarne owce w bieli”

ty z materiałami w BOO. Było to robione w ramach tej samej kontroli. Ponadto jeden z lekarzy zatrudniony na umowę o dzieło z uwagą na to, że dane w jego protokole były niepełne, został wezwany w celu ich uzupełnienia, co wymagało ponownej kontroli kilku historii chorób.

11. Nieprawdą jest, że jako pracownik Kasy Chorych miałem jakikolwiek wpływ na to, kogo zatrudnia i kogo zwalnia dyrektor jakiegokolwiek szpitala. Zresztą, do dzisiaj Kasa Chorych nie wyrobiła sobie żadnego mechanizmu, poprzez który mogłaby wpływać na to, jakich lekarzy zatrudniają szpitale.

12. Nieprawdziwe jest twierdzenie, że nagle zabroniłem kserować historie chorób. Po prostu nie wolno tego robić bez zgody pacjenta. Ponadto od początku kontrola przeprowadzana była w BOO, aby możliwe było konfrontowanie recept z historią choroby. Nigdy w celu przeprowadzenia kontroli nie było konieczne kse-



rowanie historii choroby pacjenta.

13. Nieprawdą jest, że ktośkolwiek z kontrolujących odmówił wykonywania zleconych czynności. Jedynie jeden z lekarzy, zatrudniony na umowę o dzieło, został wykluczony z zespołu kontrolnego, ponieważ nie potrafił sprostować specyfice kontroli.

14. Nie było również żadnej ciszy w sprawie. Po podpisaniu 25.05.2000 r. protokołu dyrekcja BOO miała prawo złożyć wyjaśnienia. Po wyczerpaniu drogi odwoławczej w dniu 29.09.2000 r. sporządziłem Wynik Kontroli na kwotę 353 402,90 zł i po podpisaniu przez Zarząd Kasy przelałem go dyrekcji szpitala, co było moim obowiązkiem.

Kończąc oświadczam, że zawarte w artykule „Biznes na receptach” treści mnie dotyczące, opublikowano bez dania mi uprzednio możliwości zaznajomienia się i ustosunkowania się do nich.

Marcin Brunon Sroczyński  
Łomża

## Nie dajmy pogrześć cnoty!

Do wojny z Irakiem jesteśmy już w pełni przygotowani. Ostatnie ćwiczenia przeprowadzono na poligonie w Magdalence, gdzie brygada antyterrorystyczna stoczyła regularną bitwę z gangsterami przy użyciu karabinów maszynowych, bomb i granatów. Takie przetrenowanie walk w mieście, niewątpliwie przyda się w Bagdadzie.

Nasi chłopcy, mimo dużych strat własnych, odnieśli niekwestionowane zwycięstwo, likwidując fizycznie przeciwników.

Trzeba przy tym podkreślić, że osiągnięto to bez użycia całej potęgi militarnej Rzeczypospolitej. Do akcji nie wprowadzono bowiem, niedawno zakupionych, amerykańskich samolotów bojowych F-16 ani fińskich transporterów opancerzonych.

Jeżeli w Iraku będziemy dysponować tym sprzętem, pokonanie Saddama Husajna to kaszka z mlekiem.

Tym bardziej społeczeństwo jest zaniepokojone opieszałością władz w wysyłaniu naszych żołnierzy na front. Może to grozić kompromitacją polskich sił zbrojnych. Cóż to bowiem będzie za wstyd, gdy nie zdążymy na czas dotrzeć na pole bitwy i, nie daj Boże, Amerykanie sami rozprawią się z przeciwnikiem.

Nie możemy dopuścić do zaprzepaszczenia odwiecznych tradycji udziału Polaków we wszystkich awanturach, w każdym zakątku globu!

W wojnie z Irakiem będziemy mieli olbrzymią przewagę militarną. To niedobrze. Siedząc za pancerzami pojazdów bojowych i bombardując z powietrza miasta i wioski wroga powinniśmy pamiętać, że honor narodu wymaga także ofiary krwi własnej. Musimy mieć chociaż kilku poległych, aby ich ciała, przykryte państwowymi sztandarami, sprowadzić uroczysto do kraju. Pozwoli to całemu narodowi godnie celebrować odniesione zwycięstwo. Capstrzykom, parodom, mszom żałobnym i armatnim salwom pożegnalnym nie będzie końca. Także w przyszłości będziemy mieli okazję do świętowania kolejnych rocznic victorii nad niewiernymi i do stawiania pomników nowym, poległym bohaterom. Niestety, tym razem w sferze marzeń pozostanie zapewne to, aby uzyskać niezbędną ilość zwłok umożliwiającą po zwycięstwie zbudowanie na przedpolach Bagdadu nekropolii na wzór tej pod Monte Cassino. Ale próbować trzeba!

WIESŁAW WENDERLICH



Niezwykle trudny do zrozumienia, dla przeciętnego obywatela, jest język, którym posługują się politycy. Skąd to wynika? Przyczyny są różne.

Najważniejszą sprawą w wypowiedzi jest mówić tak, by powiedzieć dużo, naobiecować, a jednocześnie zrobić to w taki sposób, by z obietnic nie konkretnego nie wynikało. Jednym słowem, wywijanie kota ogonem. W tym celu, świadomie lub też nie, politycy stosują tzw. artykulację. Słowo to oznacza ruchy narządów mowy, wytwarzające określoną głoskę albo sposób schodzenia się zębów przy zwieraniu szczęk. Czy ustawienie siekaczy i trzonowców ma wpływ na sens wypowiedzi? Ma! Oto logopedyczne przykłady politycznego „ściemniania”:

Reranie, czyli nieprawidłowe wymawianie głoski „r”

Bezrobotni miast i wsi jak w dym wałą do urn głosować na polityka głoszącego hasło „Praca to

priorytet”. Obiecanki cacanki. Facet ma wadę wymowy! Po zajęciu stanowiska okazuje się, że nadmierne używanie literki „r” spowodowało wypaczenie sensu wypowiedzi. Wszak naszemu wybrańcowi nie chodziło o „pracę” dla nas, lecz o „placę” dla niego. Z kurrrr... iera wycięty!

Kapacyzm, czyli nieprawidłowe wymawianie głoski „k”

Partyjka, zapewniająca nas, iż wszystko, co czyni, czyni z czystej miłości do ludu (krzewiciele wartości), powtarza niezmiennie slogan „Kochamy naród”, mający ukazać jej nieskazitelne intencje. Jednak po szeregu publicznych wystąpień członków tego ugrupowania badania logopedyczne dowiodły, że biedaków dopadła dolegliwość językowa, zwana kapacyzmem. Nikt nikogo nie kochał ani kochać nie zamierza, a wymieniony naród, oczywiście z wyłączeniem ich samych, „to chamy”. Tuwa mać!

Mowa przeradzająca się w krzyk

Typowa próba zastraszenia przeciwnika, ewentualnie sposób obrony. Wrzeszcząc z mównicy, rektor stara się sprawić wrażenie wzoru doskonałości. Jego wypowiedź nie podlega żadnym krytykom. Natomiast broniąc się przed atakiem, krzyk mówcy jest krzykiem rozpacz. Ty mnie z lewicy (lub z prawicy) to ja cię z tchawicy.

Cicha woda

Zmęczenie wywołane długimi i nudnymi obradami, zwłaszcza po suto zakrapianym obiadku. Mówca niemalże slania się na nogach, szepcząc coś pod nosem. Publika podziwia wytrwałość oraz jego zaangażowanie do ostatnich sił.

Artykulacja polityczna fascynuje pokolenia. Interpretacje ułomności polityków bywają różne.

Coś w tym musi jednak być, skoro spotykamy się z nią na co dzień. Wystarczy włączyć telewizor lub wybrać się na lokalną sesję rady, posłuchać pierwszego z brzegu polityka i postawić własną diagnozę.

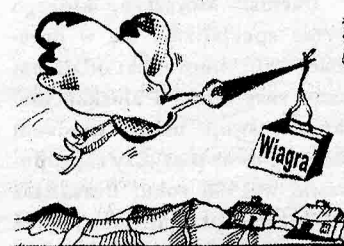
# spięcia

21

Dziesięciu pacjentom białostockich szpitali wycięto próbki narządów lub całe organy, ponieważ wykazywały zmiany nowotworowe. Diagnozy oparte o badania histopatologiczne tkanek, przeprowadzone w Zakładzie Patomorfologii Akademii Medycznej, okazały się fałszywe! Prokurator ustali, dlaczego wmawiano zdrowym śmiertelną chorobę, bo „obciętych” nie satysfakcjonuje cudowne uzdrowienie.

Za postawienie lepszych ocen trzech uczniów miało zapłacić nauczycielowi z Ostrołęki 2 tys. zł. Przebieg transakcji uwiecznili na kasecie. „Afera Rywina”, w której głównym dowodem też jest nagranie, może się okazać zbawieniem antykorupcyjnym.

Wzorowy rolnik, sołtys, członek Rządu powiatu sejneńskiego, zamierzał wyskoczyć przez okno z dziesiątego piętra wieżowca w Suwałkach z powodu stresu, związanego z obowiązkami społecznymi. Zrezygnował z samobójstwa po wielu godzinach perswazji. Zbawcy ludzkości zawsze mieli kłopot ze zbawieniem siebie.



DWA „KAWAŁKI”

— Wyglądasz na zmartwionego. Co się stało? — pyta kolega.

— Na urodziny dostałem od żony dwie walizki.

— Eee, to chyba nie tak źle.

— Były spakowane...

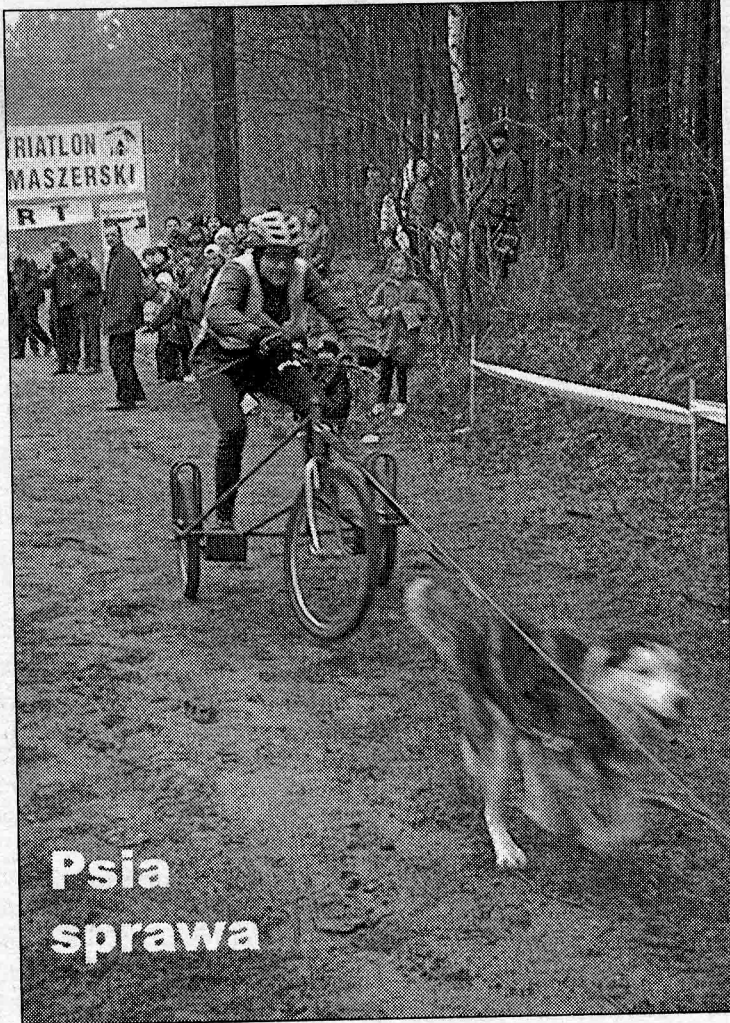
— Jeśli chce pan zapalić, proszę wyjść na zewnątrz.

— Ale przecież tu kupiłem papierosy.

— Sprzedajemy również papier toaletowy i co z tego...

KONTAKTY





## Psia sprawa

### Wyścig psich zaprzęgów w Augustowie

Zawody psich zaprzęgów „Biegający Wilk”, które przez trzy lata w Augustowie organizował Dariusz Morsztyn, w tym roku nie odbędą się. Powód? Miasto ze względu na wysokie koszty nie zgodziło się na dofinansowanie. W zamian augustowianie i przyjezdni będą mogli kibicować zawodnikom biorącym udział w... psich zawodach pod hasłem „Gorącym Tropem Wilka”.

Dariusz Morsztyn, którego firma specjalizuje się w organizowaniu imprez z udziałem psów rasy husky i alaskan malamute, swoje usługi władzom miasta po raz pierwszy zaproponował w 1999 roku. Burmistrz propozycję przyjął. Wsparł też kwotą 5 tysięcy złotych. „Biegający Wilk” okazał się strzałem w dziesiątkę. Kilku mieszkańców powołało nawet Augustowski Klub Sportów Psich Zaprzęgów „Netah”.

I wszystko byłoby dobrze, gdyż zawody cieszyły się coraz większym zainteresowaniem ludzi z całej Polski, gdyby nie „drobny problem”: z roku na rok Morsztyn stawiał coraz wyższe wymagania finansowe.

— Pan Morsztyn zażądał od nas dotacji w wysokości 25 tysięcy złotych — mówi Leszek Cieślak, burmistrz Augustowa. — To bardzo dużo pieniędzy, zbyt dużo jak na nasze możliwości, tym bardziej, że nie figurowali-

byśmy jako współorganizator, na czym nam bardzo zależało.

Na decyzję władz wpłynął także inny fakt. Oto propozycję zorganizowania zawodów psich zaprzęgów złożył także... Klub „Netah”. Obie oferty, w których program zawodów był bardzo zbliżony, różniło jedno: cena. „Netah” poprosił o dotację w wysokości... 3 tysięcy złotych.

— To Darek Morsztyn zaraził nas miłością do psów i wyścigów — przyznaje Kazimierz Niedźwiedzki, prezes Augustowskiego Klubu Sportów Psich Zaprzęgów „Netah”. — Jesteśmy mu za to wdzięczni, ale nadszedł czas byśmy się usamodzielnili i spróbowali zrobić coś dla siebie i naszego miasta.

I tak w Augustowie odbędzie się triathlon maszerski „Gorącym Tropem Wilka” odbędzie się na strzelnicy myśliwskiej w Klonownicy koło Augustowa od 22 do 23 marca. Program: sobota, 22 marca, godz. 10.00 — otwarcie; godz. 12.00 — start pierwszego zaprzęgu; godz. 15.00 — wyścig mediów i Vipów; 19.00 — wieczór maszera nad Jeziorem Białym (przy hotelu Leśnym). Niedziela, 23 marca: godz. 10.00 — start do zawodów; godz. 15.00 — bieg integracyjny niepełnosprawnych i dzieci; godz. 16.00 — zakończenie.

Zawody odbędą się w Klonownicy (strzelnica myśliwska) koło Augustowa.

## Warmia i LKS bez znaczących wzmocnień

W sobotę i niedzielę miały się odbyć pierwsze spotkania rundy wiosennej III ligi piłkarskiej, w tym ciekawie zapowiadające się derby województwa podlaskiego Jagiellonia Białystok — Warmia Purzeczek Mlekoopol Grajewo. Jednak ze względu na fatalny stan boisk, Polski Związek Piłki Nożnej przełożył inaugurację rozgrywek na kwiecień.

Podobnie postąpili działacze Podlaskiego Związku Piłki

Lamparkietu Drwęca Nowe Miasto Lubawskie Paweł Pasik, który w przeszłości grał w I-ligowym Zagłębiu Lubin. W meczach sparingowych prezentował się bardzo dobrze, jednak działacze Lamparkietu, mimo wcześniejszych obietnic, zrezygnowali z oddania swego zawodnika. Razem z nim udział w treningach brał Miłosz Stroto z Panoramy Mielnik. Tuż przed inauguracją rozgrywek nie znalazł uznania w oczach

## Liga ruszy w kwietniu

Nożnej, którzy też odłożyli na kwiecień start IV ligi. Tak więc futbolowym kibicom przyjdzie jeszcze trochę poczekać na mecze swych ulubieńców.

Przed wznowieniem przygotowań do rozgrywek III ligi piłkarskiej wiele się mówiło o wzmocnieniu wicelidera grupy pierwszej III ligi Warmii Purzeczek Mlekoopol Grajewo aspirującej awansu. Dzięki pieniądзом sponsora Mirosława Purzeczeki, do drużyny miało trafić kilku obiecujących piłkarzy. Jednak, jak to czasem bywa, z dużych zamiarów pozostały niewielkie dokonania.

Od początku stycznia z Warmią trenował zawodnik

trenera Zbigniewa Kieżuna i wrócił do Mielnika. Z poręczeniem dyrektora Legii Warszawa Janusza Olędzkiego trenował w Grajewie Nigeryjczyk Pauli Abali. Okazał się zbyt słaby na III ligę i opuścił Grajewo. Podobnie było z dwoma Białorusinami, Dymitrijem Kołtowiczem i Aleksandrem Nawoszem. Obaj nie spodobał się trenerowi Kieżunowi, podobno zbyt wiele żądali też za grę w barwach Warmii i wrócili na Białoruś. Z grajewską drużyną trenował były reprezentant kraju juniorów Mariusz Marczak z Narwi Ostrołęka. Kluby nie dogadały się co do ceny transferu i Marczak szuka sobie innego klubu.

### „BOCIANY” ODFRUNĘŁY

Ponad 7600 osób wzięło udział w plebiscycie „Bociany 2002”, zorganizowanym przez Radio Plus Łomża. Głosowali na najpopularniejsze w ubiegłym roku postacie i wydarzenia na Ziemi Łomżyńskiej. Laureatami „Bocianów” zostali: Zespół Pieśni i Tańca „Łomża”, VIII Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża, Gabor Lőrinczy za album „Bociany i ziemia, którą kochasz”, Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym, III Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły, Rafał Klimczuk (sportowiec — kulturalista), Jan Kotowski (trener lekkoatletyki), Iwona Gumińska-Kropiewnicka (nauczyciel), Beata Rutkowska (lekarz).

### V PODLASKI TURNIEJ TENISA

W niedzielę, 16 marca w Hali Sportowej MOSiR przy ul. Strażackiej 2 o godz. 10.00 rozpocznie się V Podlaski Turniej Weteranów w tenisie stołowym. Prawo startu mają zawodnicy, którzy ukończyli 35 lat. Zapisy od godz. 9.00.

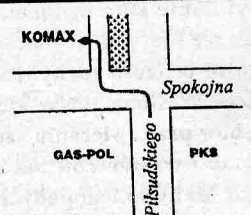
### HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

#### OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

#### OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dojrni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATA — DOWÓZ  
Łomża, ul. Spokojna 190a  
tel. 218-03-78  
0-600-824-256







## USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39  
185-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889  
213-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07  
217-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91  
302-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482  
553-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67  
628-o

REMONTY MIESZKAŃ, domów, 2160-625, 0-602-828-318  
1082-o

PIT-y, 219-88-64  
711-o

BIELE OBORY, chlewnie, 0-602-783-424  
754-o

SERWIS RTV, Wesola 18 „b”, 2169-379.  
f-858-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0504-101-766.  
fak. 930-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-62-88, 0-608-01-44-10  
966-o

ZAKŁADANIE OGRODÓW, oczka wodne, nawadnianie, (029) 644-75-13, 0-602-45-44-58  
973-o

DEZYNFEKCJA, DEZYNSEKCJA, deratyzacja. Spożywcze i pieczarkarnie, kurniki, 0-608-301-582, (086) 218-69-92  
994-o

MYJNIA – czyszczenie dywanów, tapicerek Karcher – promocja, 2188-030, Legionów 60C  
1016-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90  
1113-o

GLAZURA, TAPETOWANIE, adaptacja poddaszy, sufity podwieszane, panele ściennie i podłogowe, tel. 218-47-45  
1129-o

PIT-y, 218-68-84  
1135-o

USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, 0-504-718-743  
1189-o

ZLECĘ ELEWACJĘ domu, 216-98-95 po 16.00  
1240

REMONTY MIESZKAŃ – szpachlowanie, malowanie, poddasza, panele – tanio, 0-691-85-12-71  
1239

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-104-316  
1241-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921  
1248-o

WESELA – ZESPÓŁ, 0-602-170-965  
1249

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, tel. 0-608-742-950  
1250

ADAPTACJA PODDASZY, panele ściennie, podłogowe, glazura, terakota – ogrodzenia, tel. 217-62-52, 217-63-35  
1251

TYNKI, 0-608-147-306  
1254-o

Z.I.R. ŁOMŻA: – instalacje elektryczne, – montaż okien, – budowy, remonty, – glazur. Faktury VAT, 218-63-29, 0-602-746-220  
1262

USŁUGI – szpachlowanie, malowanie, panele, 214-11-58  
1277

UKŁADANIE GLAZURY, 0-692-112-518, 218-40-18  
1278

KRYCIE DACHÓW – materiały na dach, 218-58-93, 0-504-866-351  
1281-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY MODEL – wesela, 218-34-12  
1294-o

UKŁADANIE PANELI, 218-37-65  
1298

GLAZURA, MALOWANIE, płyta, tynki, 0-604-20-11-58  
1307-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklindowanie, 216-72-21, 0-692-992-167  
1368-o

REMONTY od A do Z – fachowe doradztwo, 473-14-20  
1354

WSZELKIE REMONTY – malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, 473-58-47  
1322

KUCHARKI – przygotowują wesela, komunie itp., 473-15-65  
1325

GLAZURA, TERAKOTA, regipsy, 4731-565  
1325

SZYCIE FIRAN, ZASŁON 1zł/mb; 219-95-35, 0-600-968-267  
1326

(086) 216-52-40, 215-16-73 GOTÓWKA w dwa dni!  
1330-o

PODŁOGI: – układanie, – cyklindowanie, – woskowanie, – renowacja, 0-607-323-887  
1333-o

UKŁADANIE PANELI podłogowych najtaniej, 2198-556  
1334

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086) 215-17-93  
1341-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482  
1358-o

# ASKO

TANIO I LATWO WYKOŃCZYSZ WNETRZE

**PANELE ŚCIENNE MDF 9,99\***

**PANELE ŚCIENNE PCV 9,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99\***

**GLAZURA 15,99\***

**SIDING 15,99\***

\* zł/m<sup>2</sup>

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 1158

ROZLICZANIE PIT-ów, tel. 0-692-988-139  
1372

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197  
1376

UKŁADANIE KOSTKI brukowej i montaż ogrodzeń klinkierowych, 0-600-127-834, (086) 217-83-03  
1379

## TRANSPORT

HANNOVER – każda niedziela, 215-76-17; 215-75-34.  
f-855-o

BUSEM: lotnisko, przysięgi, 216-24-20  
694-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-48.  
fak. 775-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 0-603-534-666, 216-93-98  
919-o

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086) 218-53-89, 0-603-396-731  
1028-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób wynajem, Łomża, Bema 37, tel. (086) 215-35-31  
993-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544  
1175-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-778-708  
1177-o

HANNOVER – BREMEN każda sobota, tel. 215-75-25, 0-608-611-628  
1177-o

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64, (086) 218-82-23  
1263-o

BERLIN, HANNOVER, Bremen – wyjazdy sobota, powroty niedziela, (086) 216-04-95, 0-506-820-844, (0049) 170-36-29-337  
1287

OKECIE, 0-604-415-248  
1311

## PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071) 385-20-18  
377-o

DORADZTWO FINANSOWE proponuje dodatkową pracę. Kontakt: 0-606-793-969  
1126-o

WYJĄTKOWA OKAZJA dorobienia – ORIFLAME, 217-59-27, 0-606-641-643  
1234-o

ZATRUDNIĘ TECHNIKA weterynarii, tel. 2190-852  
1244

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ, tel. 0-600-058-068  
1247

PRACA W DOMU zarobek 2100 – 2900, urządzanie bezpłatne – umowa, informacje listowne, znaczki 4,90. Jan Raszkievicz, Rudniki 26, 16-075 Zawady, 0-605-531-457  
1256

PRZYJMĘ DO PIEKARNI – absolwenta, 0-692-077-476  
1258

ZATRUDNIĘ PRZY docieplaniu budynków – tylko fachowcy, 0-602-669-517  
1279

ZATRUDNIĘ OSOBE z dobrą znajomością Linux'a i projektanta stron www, 0-601-96-85-94  
1284

## UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0\*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 1154

# KONTAKTY



## Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:  
na budowie, przy rozbiórkach  
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

### ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**  
Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**  
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**  
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania  
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,  
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną  
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South  
New York, NY 10016



**SAMUEL J. LURIE**  
Amerykański adwokat

fak. III

ZATRUDNIĘ LEKARZA weterynarii lub farmacji także emeryta, 0-600-330-830

1297

ZATRUDNIĘ 2 dyspozycyjne, operatywne osoby w wieku do 30 lat, (086) 212-51-87, 0-606-817-934

1299

PRZEDSIĘBIORSTWO „THE WORLD” Sp. z o.o. zatrudni technika-elektronika. Kontakt osobisty w siedzibie przedsiębiorstwa w Łomży, ul. Szkolna 3

1314

ZATRUDNIMY OSOBY do prowadzenia zajęć artystyczno-rytmicznych oraz nauczycieli do nauki języka angielskiego, (086) 473-77-68

1313

PODEJMĘ PRACĘ – dyspozycyjny, własny samochód, doświadczenie w handlu, możliwość prowadzenia własnej działalności, 0-600-871-750

1329

SUWALSKA HURTOWNIA poszukuje pracowników do oddziału w Łomży, (087) 563-16-70

1331

HURTOWNIA ZATRUDNI młodych, 216-44-18

1338

DZIAŁ HANDLOWY poszukuje osób z samochodem osobowym, (029) 746-82-88

1128

PRZYJMĘ DO PRACY, St. Konwy 3.

1355

SPAWACZA, FREZERA, tokarza, 0-694-753-820

1357-o

MURARZA, POMOCNIKA, spawacza, 0-692-427-159

1357-o

WIZY PRACOWNICZE do Niemiec, bilety autobusowe cała Europa. Pracowałeś w Niemczech – odzyskamy Twój podatek, Łomża, (0...86) 216-29-65

1381

SALON „IDEA” poszukuje pracownika na stanowisko przedstawiciela handlowego, Al. Legionów 40, tel. 216-40-66

1386

## NAUKA

KURSY: - AGENT CELNY, - kasjer walutowy, - rozpoznawanie polskich znaków pieniężnych. Podlaskie Centrum Kształcenia, Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. (085)676-18-62

1125-o

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

1221-o

KOREPETYCJE – ANGIELSKI, 216-54-39

1259

DYSLEKSJA, dysortografia – terapia!, 0-600-087-774

1323

NIEMIECKI, 0-506-404-702

1365

## ZWIERZĘTA

SPRZEDAM MASTINO Neapolitano, 4-mies. – suczka, tel. 0-600-630-591

1332

STRZYŻENIE PSÓW sklep, Łomża, Długa 15, 0-602-522-893

1336

TRESURA PSÓW, (086)279-12-14

1347-o

YORKI, BERNARDYNY, (086)279-12-14

1347-o

## INNE

ROLETY, ŻALUZJE, moskitiery – RABAT do 20% „Wojan”, ul. Kopernika 21

1119-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY najtaniej (086) 271-85-97.

fak. 893-o

ZESPÓŁ DELTA, 0502 038 944.

f-893-o

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzyna”, (086)473-16-50, 0-607-191-070

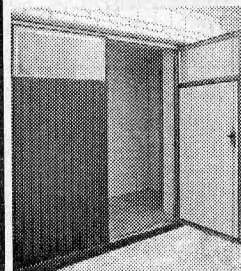
1242-o

CEGŁA, czerwona, rozbiórkowa, 219-15-82

1285

## Specjalna oferta dla rolników!

**TERRAZYT**  
Okna i drzwi na całe życie...



- okna oborowe
- drzwi do zlewni mleka

- Szeroka gama rozmiarów i kolorów.
- Możliwość zakupu na raty.

*Najniższe ceny w regionie!*  
Zapraszamy

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37 SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELĆKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

www.terrazyt.pl

fak. 1359



**KONTAKTY**

# STIHL®

## Promocja

STIHL MS 230 i MS 250\*



ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,  
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

**Białystok** - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;  
**Berlinga** 31, tel. 853 68 04; **Czyżew** - Nurska 13  
(pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** -  
Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska  
Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1,  
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40;  
**Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -  
Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,  
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,  
tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1,  
tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16;  
**Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

\* Szczegóły promocji u Dealerów

F. 1157

### KARWOWSKI Spj.

Łomża Plac Niepodległości 2 (stary młyn)  
tel. (0-86) 216-67-41

- Panele podłogowe od 17,50 pln
- Panele ściennie od 11,50 pln
- Deska podłogowa od 30,00 pln
- Drzwi harmonijkowe
- Drzwi wejściowe
- Farby, Lakier

TRANSPORT GRATIS

F. 1065

### USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m<sup>3</sup>

Kp-7 m<sup>3</sup>



tel. 218-25-26

F. 1156



## 29 500 zł

NISSAN ALMERA  
JAKKOLWIEK BYŚ LICZYŁ...

...decydując się na Almerę lub Almerę Tino, zawsze znajdziesz atrakcyjną ofertę dla siebie. Możesz wybrać: pierwszą wpłatę 29 500 zł, a następnie raty miesięczne już od 49 zł\*, promocyjną ofertę leasingową albo pakiet akcesoriów o wartości nawet do 4600 zł.  
\*Rezerwa zazwyczaj stopa oprocentowania od 2,99%.

ALMERA  
ALMERA TINO



SALON I SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

F. 1155

### BETON KOMÓRKOWY

## ODKRYWAMY NIŻSZĄ CENĘ

Centrum Obsługi Budownictwa  
0 86 218 06 72  
ŁOMŻA

Dotyczy odbiorców indywidualnych

REKLAMA

Ogłoszenia  
o przetargach  
zamieszczane  
w „Kontaktach”  
także  
w Internecie!

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Łomża  
ul. Zawadzka 4  
tel. (86) 216 74 01 wew. 318

Infolinia: 0 801 33 66 33  
(koszt jak za połączenie lokalne)

0% prowizji  
0 zł opłat  
Oferta ważna do 31.03.2003 r.

## Z jednym nie ma problemów.

- Dom, samochód, pożyczka...  
Korzystasz z wielu kredytów?  
**Kredyt konsolidacyjny** zastąpi je wszystkie.
- okres spłaty **do 20 lat**,
  - **najniższe oprocentowanie na rynku:**  
CHF - 6,6%\*; PLN - 10,2%\*,
  - wystarczy zabezpieczenie hipoteczne.

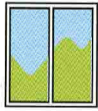
Nie martw się - Twoje kredyty  
bierzemy na siebie.

BANK BPH BANK PBK

Bank Przemysłowo-Handlowy PBK SA

\* Powyższe oprocentowanie dotyczy kredytu w kwocie powyżej 80 000 PLN lub równowartości w walucie obcej. Oprocentowanie wg stanu na dzień 03.02.2003 r.

REKLAMA



TYLKO DO 31.03.2003  
 aż do 20% taniej

Wielka obniżka cen!

Do cen netto należy doliczyć 7% VAT

<del>367</del> <b>316</b>	<del>470</del> <b>401</b>	<del>619</del> <b>532</b>
------------------------------	------------------------------	------------------------------

W ofercie:

- OKNA PVC SPECTUS
- OKNA PVC PLUSTEC
- OKNA I DRZWI ALUMINIOWE
- PARAPETY ZEWN. WEWN.
- POSEZONOWA WYPRZEDAŻ OKIEN DO 35%



Przyjdź - sprawdź !!!

Łomża	ul. Al. Legionów 50	(Dworzec PKS Pawilon nr 30)	tel.086/ 218 63 94
Łomża	ul. Al. Legionów 42		tel.086/ 218 93 63
Kolno	ul. Sobieskiego 4		tel.086/ 278 40 20
Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1		tel.086/ 275 00 89
Zambrów	ul. Mazowiecka 2		tel.086/ 271 34 51
Siemiatycze	ul. Grodzińska 2	(Róg 11 Listopada)	tel.085/ 655 53 59
Zambrów	ul. Handlowa		tel.086/ 271 86 08
Stawiski	ul. Pi. Wolności 12		tel.086/ 474 30 81
Szczuczyn	ul. Plac 1000 lecia 12		tel.086/ 272 58 35
Ostrów Maz.	ul. Pi. Waryńskiego 11		tel.029/ 644 13 94
Łomża	Al. Piłsudskiego 70		tel.(086) 215 66 81

REKLAMA

Drzwi Otwarte  
**21-30 MARCA**



Nowy SEAT Cordoba  
**USTANAWIA KLASĘ I STYL, OCZYWIŚCIE**

foto. SEAT Cordoba

Dlaczego wrywano strony z naszą reklamą i przerywano emisję w telewizji? Przekonaj się sam!

Nowy SEAT Cordoba. Nowa klasa! Nowy styl!

Przyjdź na Drzwi Otwarte i zamów nową Cordobę, a otrzymasz premierowy model z wyposażeniem bogatszym niż się spodziewasz!\* Poczuj siłę i komfort - wypróbuj model testowy 1.9 TDi 100 KM Signo!

\* Szczegóły w salonach SEAT-a

**MARGO**  
**AUTORYZOWANY PARTNER**

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89  
 OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33



2 lata gwarancji

SEAT Assistance 24h



**SEAT**  
 auto emocji

REKLAMA



Malmö

MEBLE RUMINSKI Łomża, ul. Poligonowa 22, tel. 218-38-40

REKLAMA

**DOMOWIK-MEBLE**

Zanim kupisz tanio, sprawdź, ile te meble kosztują u nas

Bogata oferta mebli, stołów, krzeseł i materacy o właściwościach rehabilitacyjnych oraz antyalergicznym

**MATERAC KRONOS — KRÓL MATERACY**

(królewskie spanie za psie pieniądze)

Zambrów

Wisniewo

tel./fax 270-52-94

Białystok

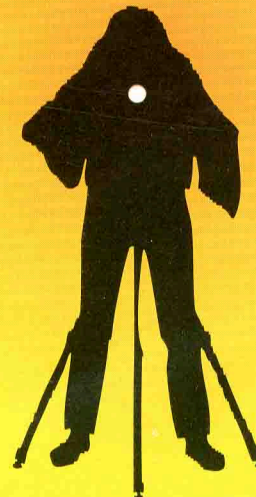
ul. Andersa 38 1p  
 675-30-22 w. 225

REKLAMA

**gabs foto**  
*Express*

To bogata oferta usług

- wywoływanie filmów
- wykonywanie odbitek we wszystkich formatach
- zdjęcia do dokumentów
- reprodukcje
- zdjęcia studyjne
- reportaże
- zdjęcia reklamowe
- oprawa zdjęć
- laminowanie dokumentów
- oraz
- bogaty wybór aparatów, filmów, ramek, albumów i innych akcesoriów foto



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

REKLAMA

fak/k-me



My klientów  
 rozpieszczamy,  
 nim zadzwonisz już czekamy.

**0800-400-400**  
**218-10-26**  
**96-21**



REKLAMA